wydarzenia dnia

◆ Przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL D. Sambu zwiedził w Łodzi Instytut Przemysłu Skórzanego, ZPB im. J. Marchlewskiego oraz nowe osiedla mieszkaniowe ◆ Załoga „Sojuza 9" w dobrym zdrowiu i nastroju kontynuuje eksperymenty medyczno - biologiczne i techniczne ◆ 150 osób zginęło w walkach w Jordanii ◆ W lipcu następne rozmowy Polska – NRF ◆ Dunaj nadal zagraża Rumunii ◆ Izrael kontynuował terrorystyczne rajdy lotnicze na terytorium ZRA ◆ Siły ONZ nie mogą pozostawać na Cyprze w nieskończoność.

A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 11 czerwca 1970 roku

Rok XXVI Nr 137 (6800)

DZIENNIK ŁÓDZKI

KOMPROMIS W JORDANII

150 partyzantów i cywilów zginęło dotychczas wskutek walk w Jordanii. Wymiana ognia trwała nadal sporadycznie przez cały wczorajszy dzień, mimo zawartego rano porozumienia króla Husajna z przywódcą komandosów palestyńskich Arafatem o zawieszeniu broni.

Jordańska jednostka pancerna przebywająca na froncie izraelskim została skierowana przeciwko komandosom. Komandosi kontrolują centrum Ammanu, lecz wokół stolicy drogi są opanowane przez armię jordańską.

Ekstremistyczna organizacja Ludowo-Demokratyczny Front Wyzwolenia Palestyny uwięziła w jednym z hoteli w Ammanie 30 Europejczyków jako zakładników, żądając zaprzestania ostrzeliwania obozów uchodźców palestyńskich przez armię.

Rząd jordański podzielił się na dwie orientacje. Jedna z królem Husajnem dąży do kompromisu, druga — z dowódcą armii Dżamilem (wuj Husajna) lansuje drogę konfliktu — tzn. zbrojnej rozprawy z komandosami. Dymisji polityków antypalestyńskich domagają się komandosi.

Na szkody jakie przyniósł konflikt sprawie arabskiej, zwracają uwagę Syria, ZRA i Irak. Irak, którego 12 tys. żołnierzy znajduje się w Jordanii, miał poważny wpływ na osiągnięcie kompromisu. Część żołnierzy irackich stanęła w walkach po stronie komandosów. Zgoda Husajna na przeprowadzenie śledztwa w celu ustalenia winnych ostatnich zamieszek wskazywałaby na coraz większe liczenie się z opinią Bagdadu. Może to oznaczać większe zaangażowanie się Jordanii przeciwko Izraelowi.

W związku z umocnieniem się politycznej pozycji komandosów, rozeszły się pogłoski o możliwości ustąpienia Husajna. Zdementował je Arafat. (Na ten sam temat zamieszczamy materiał na str. 2).

Wieczorem radio ammańskie oznajmiło, że w całym mieście panuje już zupełny spokój. Strzelanina ustała całkowicie.

Zakończenie wstępnych rozmów Polska — NRF

Delegacje rządów PRL i NRF zakończyły wstępną fazę wymiany poglądów.

Strony są zgodne co do tego, że należy obecnie przystąpić do omawiania i wypracowania poszczególnych sformułowań dotyczących porozumienia o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków. Uzgodniono, że następne spotkanie odbędzie się w II połowie lipca br. w Warszawie.

A. Kosygin na spotkaniu z wyborcami

Wczoraj w moskiewskim Teatrze Wielkim odbyło się przedwyborcze spotkanie przedstawicieli ludzi pracy Moskwy z premierem A. Kosyginem. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR w swym wystąpieniu omówił sprawy rozwoju gospodarki radzieckiej, a także szereg zagadnień polityki zagranicznej.

Mówiąc o sprawach gospodarczych premier ZSRR zwrócił szczególną uwagę na reformę gospodarczą, która uruchomiła szereg rezerw, co w konsekwencji przyczyniło się do szybszego niż planowano wzrostu stopy życiowej.

Rumunia

Trwa alarm przeciwpowodziowy

W Rumunii trwa nadal alarm przeciwpowodziowy. Wysoki poziom wód Dunaju, przy niebezpiecznym zagrożeniu wałów ochronnych, nieustannie grozi katastrofą. Gwałtowny przybór Seretu i Prutu zagraża Gałaczowi. Pod wodą nadal pozostaje ok. 500 tys. ha gruntów oraz 21 miejscowości. Klęska powodzi trwa w Rumunii od 13 maja.

Siły ONZ pozostaną na Cyprze

Siły ONZ są ciągle niezbędne dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na Cyprze. Taką opinię wyraziła Rada Bezpieczeństwa przedłużając na dalsze 6 miesięcy mandat sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych na Cyprze.

Delegat ZSRR stwierdził, iż przebywanie obcych wojsk (nawet pod egidą ONZ) jest środkiem nadzwyczajnym, którego realizacja powinna być zaniechana przy najbliższej okazji.

Wizyta delegacji bratniej Mongolii

D. Sambu serdecznie witany przez społeczeństwo Łodzi

Wczoraj, w trzecim dniu pobytu w Polsce, członek Biura Politycznego KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Dżamsarangijn Sambu odwiedził Łódź.

Mongolskiemu gościowi towarzyszyli: sekretarz Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Cedendambyn Gotow, minister łączności MRL — Dachyn Gotow, I zastępca ministra spraw zagranicznych MRL — Bajaryn Dżargalsajchan, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny MRL w Polsce — Dundżmaagijn Dordżgotow oraz grupa doradców.

Ze strony polskiej, gościom towarzyszyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — I. Loga-Sowiński, sekretarz Rady Państwa — L. Stasiak, minister przemysłu lekkiego — T. Kunicki, wiceminister spraw zagranicznych — Z. Wolniak i ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Mongolii — F. Nowak.

Uroczyste powitanie gości odbyło się na granicy miasta. D. Sambu i towarzyszące mu osoby przywitali gospodarze miasta z I sekretarzem KŁ PZPR — J. Spychalskim i przewodniczącym Prez. RN m. Łodzi — E. Kaźmierczakiem, przewodnicząca ZG Zw. Zaw. Włókniarzy — B. Natorska, przewodniczącą WKZZ A. Mroczkowska, delegacje bratnich stronnictw politycznych, organizacji społecznych, łódzkich zakładów pracy. Młodzież wręczyła gościom wiązanki kwiatów.

W Instytucie Przemysłu Skórzanego

Kolumna samochodów przejechała następnie ulicami miasta. Wzdłuż całej trasy ulice, place i frontony domów udekorowane były flagami o barwach narodowych Polski i Mongolii. Na transparentach hasła głoszące przyjaźń między narodami i serdeczne słowa powitania. Na całej trasie dostojnych gości witali mieszkańcy Łodzi.

Powitanie dostojnego gościa Foto: A. Wach

D. Sambu wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził Instytut Przemysłu Skórzanego. Gości przywitał i oprowadzał dyrektor instytutu — Z. Kaszuba. D. Sambu z zainteresowaniem oglądał wystawę przedstawiającą dorobek tej placówki naukowej. Po zwiedzeniu laboratoriów i zakładu doświadczalnego garbarstwa D. Sambu wpisał się do księgi pamiątkowej instytutu.

Następnie D. Sambu w towarzystwie I. Logi-Sowińskiego i pozostałych osobistości udał się do ZPB im. J. Marchlewskiego. Gości przywitał dyrektor — Z. Balawajder. Zwiedzanie rozpoczęto od największej w przemyśle bawełnianym zautomatyzowanej tkalni. Goście przeszli następnie do sali gdzie znajduje się wystawa wyrobów fabryki. Z zainteresowaniem oglądali nowości produkcyjne, podkreślając ich bogatę wzornictwo i kolorystykę.

Wizytę w ZPB im. Marchlewskiego zakończyło spotkanie z załogą. Blisko 500 włókniarzy oklaskami powitało dostojnych gości.

Gorące oklaski towarzyszyły wchodzącemu na trybunę gościowi mongolskiemu. D. Sambu przekazał włókniarzom i całej klasie robotniczej Łodzi serdeczne pozdrowienia i życzenia

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z Meksyku

BRAZYLIA — RUMUNIA 3:2
ZSRR — SALVADOR 2:0
NRF — PERU 3:1
SZWECJA — URUGWAJ 1:0

Dekada kosmicznego eksperymentu

Kolejny, dziesiąty dzień pracy kosmonautów Nikołajewa i Siewastjanowa trwał 16 godzin i obejmował w dalszym ciągu eksperymenty techniczne i badania lekarskie. Kosmonauci wypróbowali sprawność czujnika gwiezdnego do orientacji statku. Kosmonauci czują się dobrze i dobrze sypiają. W pomieszczeniu orbitalnym temperatura wynosi 24 st., w kabinie nieco mniej.

Kierownik techniczny przygotowania załogi „Sojuza-9" lotnik-kosmonauta Walery Kubasow opowiedział o wynikach pracowitego tygodnia spędzonego przez Andriana Nikołajewa i Witalija Siewastjanowa w kosmosie.

Doświadczenia medyczno-biologiczne rozpoczęły się na szóstym okrążeniu i były równomiernie rozłożone na osiem dni lotu. Jedno z nich uczeni określili jako badanie funkcji oddychania zewnętrznego. Wyobrazcie sobie — powiedział Walery Kubasow — plastikowy pojemnik z hermetyczną pokrywą. Trzeba nabrać pełne płuca powietrza i podnosząc woreczek do ust dokonać wydechu. Początkowo wydechy odbywają się w stanie spokoju, a następnie po specjalnych ćwiczeniach fizycznych. Po powrocie Nikołajewa i Siewastjanowa lekarze szczegółowo przeanalizują próbki powietrza i ustalą ile zawiera dwutlenku węgla i tlenu. Na podstawie stosunku tych gazów można obliczyć ile energii zużyli kosmonauci.

Podczas lotu bada się szczegółowo funkcje narządu równowagi, kontrastowej wrażliwości oka, rejestruje się ciśnienie krwi, wrażliwość na ból oraz z pomocą dynamometrów bada się maksymalną siłę dłoni w stanie nieważkości.

Do doświadczeń medycznych należało badanie reakcji operatora w warunkach lotu kosmicznego. Na ekranie specjalnego urządzenia ukazywała się pewna krzywa, a kosmonauta miał ołówkiem odtworzyć tę krzywą na papierze. W jakim stopniu są one ze sobą zbieżne, okaże się na ziemi. Eksperyment pozwoli ustalić stopień szybkości orientacji człowieka w warunkach lotu kosmicznego i koordynacji jego ruchów.

Kosmonauci przeprowadzili doświadczenia związane z badaniem mikro- i makro-genezy roślin kwiatowych, obserwowali dzielenie się komórek chlorelli oraz przeprowadzili eksperyment z kulturami bakterii, które rozmnażają się w środowiskach ciekłych.

Przez cały tydzień załoga „Sojuza-9" realizowała szeroki program obserwacji meteorologicznych.

Andrian Nikołajew i Witalij Siewastjanow kontynuowali sprawdzanie systemów statku, wypróbowywali nowe, czułe przyrządy systemu orientacji, sprawdzali metody nawigacji, ustalali rozmiary zakłóceń grawitacyjnych i aerodynamicznych oraz orientowali statek na różne gwiazdy nawigacyjne.

W łódzkim Teatrze im. Jaracza

III Festiwal Zespołów Artystycznych Uczelni Wojskowych

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi III Ogólnopolski Festiwal Zespołów Artystycznych Uczelni Wojskowych. Jego organizatorami są Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego, Wydział Kultury Prez. RN m. Łodzi, WKZZ oraz Dowództwo Garnizonu i Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi. Komitetowi honorowemu przewodniczy sekretarz KŁ PZPR — J. Mokras, jury — dyrektor Centralnej Poradni Amatorskiego Ruchu Artystycznego — Wł. Sandecki.

Festiwal ten jest obok przeglądu wojskowych teatrów poezji, największą, doroczną imprezą prezentującą dorobek amatorskiego ruchu artystycznego naszego wojska. W ciągu trzech dni (do piątku włącznie) pokażą kolejno swoje programy: Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych w Poznaniu, Wyższa Oficerska Szkoła Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu, Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie, Wyższa Oficerska Szkoła Radiotechniczna w Jeleniej Górze, Wyższa Szkoła Marynarki Wojennej w Gdyni, Wojskowa Akademia Medyczna w Łodzi, Ofic. Szkoła Uzbrojenia w Olsztynie oraz Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu.

Czwartego dnia (w najbliższą sobotę) nastąpi uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród zwycięskim zespołom. Imprezę zamykającą III Festiwal uwieńczy koncert orkiestry reprezentacyjnej Wojska Polskiego pod dyr. ppłk. mgr Henryka Flisiuka, z udziałem solistów: Reginy Pisarek, Marka Dąbrowskiego i Leonarda Andrzeja Mroza. Program poprowadzą: popularny łódzki aktor filmowy i teatralny — Janusz Gajos oraz Bogdan Zalewski.

* * *

Wczoraj wieczorem w Teatrze im. S. Jaracza odbyło się uroczyste otwarcie Festiwalu, którego dokonał w imieniu organizatorów — kierownik Wydziału Kultury Prez. RN m. Łodzi — W. Boczkowski. W swoim powitalnym wystąpieniu przypomniał on, że na tej właśnie scenie rozpoczynał działalność w wyzwolonej Polsce znakomity Teatr Wojska Polskiego. Podkreślił też rangę amatorskich zespołów uczelni wojskowych, których członkowie stają się później prawdziwymi propagatorami sztuki w swoim środowisku.

Jako pierwszy wystąpił zespół z Poznania w programie estradowym piosenki żołnierskiej pt. „Bory pachną Polską". Następnie zaprezentowały się dwa zespoły: z Wrocławia w programie „Polonia restituta" i z Warszawy w programie „Tu wracamy".

Dziś wystąpią zespoły z Jeleniej Góry — „Bez piosenki nie ma wojska" i z Gdyni — „Cała naprzód".

(Hosz.)

Nowe akty agresji Izraela

Izraelskie prowokacje na Bliskim Wschodzie przekształcają się w formalną wojnę. Po wtorkowych nalotach, kiedy 70 samolotów izraelskich bombardowało pozycje egipskie w strefie Kanału Sueskiego, zabijając 3 żołnierzy — wczoraj w południe 26 maszyn agresora zrzuciło bomby na pozycje wojsk ZRA. Trwa ostrzeliwanie artyleryjskie. Izraelski patrol wtargnął równocześnie do Libanu.

Liban coraz bardziej zagrożony wzmagającymi się aktami agresji, zabiega o pomoc wojskową. Przyrzekła ją już Libia.

Tym większe niebezpieczeństwo dla pokoju na Bliskim Wschodzie stanowią uporczywe pogłoski, że odpowiedź Nixona na izraelską prośbę o dostawy dalszych „Phantomów" będzie pozytywna. To co rzekomo wstrzymuje dotychczas Nixona z decyzją, to z jednej strony obawa przed eksplozją antyamerykańskich nastrojów w krajach arabskich, a z drugiej — wytargowanie z góry poparcia 6-milionowej grupy Żydów amerykańskich w zbliżających się wyborach do Kongresu.

Jak będzie wyglądał pomnik Centrum Zdrowia Dziecka

W otoczeniu sosen i topoli stanie w Międzylesiu pod Warszawą Centrum Zdrowia Dziecka. Będzie to kompleks kilku pawilonów, nad którymi góruje 9-kondygnacyjny gmach główny szpitala. W pawilonach znajdzie pomieszczenie 45 pracowni i działów. Obok znajdzie się hotel i gmach mieszkalny dla personelu. Centrum otoczone będzie wieloma drogami i bezkolizyjnymi skrzyżowaniami. Kontakt z dziećmi nawiązywać będzie można przy pomocy wideotelefonów. Całość zbudowana zostanie ze szkła, betonu i aluminium oraz z tworzyw sztucznych.

Nad sprawami przemysłu spożywczego obradowali specjaliści RWPG

Od 2 do 6 czerwca br. w Sztrebskie Pleso (CSRS) odbyło się 13 posiedzenie stałej komisji przemysłu spożywczego RWPG.

W posiedzeniu wzięły udział delegacje: LRB, WRL, NRD, MRL, PRL, SRR, ZSRR i CSRS. W charakterze obserwatorów wzięli udział przedstawiciele Kuby.

Komisja m. in. przedyskutowała stan prac w dziedzinie koordynacji planów rozwoju przemysłu spożywczego na okres 1971—75 i zaaprobowała zbiorczy referat o zapotrzebowaniu krajów członkowskich RWPG na produkty spożywcze w okresie 1971—75 i do 1980 r. i o współpracy zainteresowanych krajów w tej dziedzinie. Komisja rozpatrzyła i zaaprobowała perspektywiczny plan koordynacji prac naukowo-badawczych w przemyśle spożywczym na okres 1971—75, a także perspektywiczne kierunki i tematy dotyczące standaryzacji w dziedzinie przemysłu spożywczego.

Na posiedzeniu komisji zostały rozpatrzone zagadnienia zaspokojenia zapotrzebowania przemysłu spożywczego krajów członkowskich RWPG w opakowania i postępowe materiały opakowaniowe na lata 1971—75.

Do prasy afrykańskiej przeniknęły wiadomości, że Chińska Republika Ludowa pomimo gromkiego potępiania kolonializmu i rasizmu, nie przerywa ani na dzień utrzymywania stosunków handlowych z krajami apartheidu — pisze wczorajsza „Prawda".

ChRL kupowała i kupuje w Rodezji znaczne ilości chromu stosowanego w lotnictwie oraz w innych dziedzinach przemysłu wojennego. Chrom rodezyjski dostarczany jest do

Mimo braków oficjalnych stosunków...

portu Beira w Mozambiku, skąd statki portugalskie przewożą go do portugalskiej enklawy Macao, położonej na terytorium chińskim. Rodezja i Republika Południowo-Afrykańska sprzedają też ChRL miedź za pośrednictwem Hong kongu. W 1969 roku obroty handlowe RPA z ChRL wzrosły trzykrotnie, w porównaniu z rokiem poprzednim i zamknęły się sumą 2 milionów funtów szterlingów. Dzienniki afrykańskie piszą, że ChRL interesuje się w Afryce przede wszystkim surowcami strategicznymi.

Z dyplomem PŁ w kieszeni...

Samo słowo „dyplom" brzmi krótko, ale droga do jego uzyskania jest mozolna — przypomniał wczoraj na V Zjeździe Absolwentów Politechniki Łódzkiej rektor uczelni prof. dr M. Serwiński. W ciągu 25 lat istnienia PŁ drogę tę przeszło ponad 13 tysięcy magistrów-inżynierów i inżynierów 45 specjalności. Warto dodać, że w tej liczbie trud studiów technicznych ma za sobą około 40 proc. kobiet.

Co dziś robią, kim są absolwenci Politechniki zarówno ci, którzy poszli w świat z dyplomem w kieszeni, jak i ci którzy nie tracą ścisłej więzi z uczelnią choćby poprzez działalność w Stowarzyszeniu Inżynierów Wychowanków PŁ? Wielu rozproszyło się po zakładach i placówkach naukowo - badawczych w całym kraju — robią kariery, zajmują dyrektorskie fotele, niemało związało się na stałe z łódzkim ośrodkiem przemysłowym, jeszcze inni uczą nowe pokolenia przyszłych inżynierów. Na 137 profesorów i docentów — 91 to absolwenci Politechniki, na blisko 600 wykładowców, adiunktów i asystentów oraz 450 pracowników naukowo - technicznych — 80 proc. stanowią dawni wychowankowie.

W kuluarach zjazdu pytaliśmy o dorobek tych najwybitniejszych, tropiliśmy najciekawsze naukowe kariery. Absolwent Wydz. Elektrycznego — W. Pełczewski jest dziś członkiem PAN, kierownikiem Katedry Automatyki, J. Michalski — kieruje Katedrą Syntezy Organicznej, jest członkiem Prezydium PAN a badania jego i jego uczniów w dziedzinie związków fosforu przyczyniły się do tego, że chemia polska zdobyła dziś w tej dziedzinie pozycję stawiającą ją na równi z uznanymi potęgami chemicznymi świata, J. Ruciński — dziś prodziekan Wydziału Chemicznego jest laureatem nagrody państwowej za prace z dziedziny postępu technicznego, absolwenci — T. Dryzek, St. Dąbrowski i Z. Przygoda — „poszli w wiceministry". J. Szmelter należy do najwybitniejszych polskich specjalistów w zakresie budowy i zastosowania maszyn liczących, Z. Parszewski — kierownik Katedry Teorii Mechanizmów i Maszyn jest uczonym o europejskiej sławie. Nie on jeden zresztą. J. Kroh — kierownik Katedry Chemii Radiacyjnej jest również wiceprezesem Europejskiego Towarzystwa Chemii Radiacyjnej, zaś Cz. Strumiłło, który przez dwa lata przebywał na Kubie w „Universidad Central — Santa Clara", gdzie organizował pracę naukową w Katedrze Inżynierii Chemicznej, przywiózł niezwykle rzadki dowód uznania dla swoich wysiłków — unikalny dyplom, jeden z niewielu przyznanych przez tę uczelnię i pierwszy dla obcokrajowca. Przed doc. Strumiłło otrzymał podobny dyplom... „Che" — Guevara.

Nie starczyłoby tu miejsca, aby wymienić wszystkich „wielkich i słynnych" absolwentów PŁ. Pamiętająca ich jeszcze studentami „matka" i wychowawczyni wielu pokoleń polskich chemików prof. A. Dorabialska powitała ich na wczorajszym zjeździe po prostu: „moje kochane dzieci..."

SI.

Ujawnianie rezerw

Koszt jednego miejsca pracy

Lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń jest aktualnie największą rezerwą produkcyjną naszego przemysłu. Na V Plenum KC PZPR problem ten poruszała w swoich wystąpieniach większość dyskutantów. Wskazywano na możliwości niemal bezinwestycyjnego wzrostu produkcji, poprzez zwiększenie wskaźnika zmianowości, ograniczenie przestojów maszyn, zlikwidowanie strat czasu pracy i skrócenie okresu remontów. Z krytyką spotkały się postulaty rozszerzania parku maszynowego, przy równoczesnym niepełnym wykorzystaniu istniejącego majątku trwałego.

Znaczenie poprawy stopnia wykorzystania zdolności produkcyjnych dla gospodarki narodowej uzewnętrznia się z całą jaskrawością w zestawieniu z kosztami budowy jednego miejsca pracy. W elektrowniach cieplnych, jak np. Konin czy Rybnik, przekraczają one 8 mld zł. W walcowaniach taśm i blach grubych w Hucie im. Bieruta w Częstochowie czy też w Hucie im. Lenina — koszt jednego miejsca pracy wynosił 3 mld zł. W wielkich zakładach azotowych, jakie budujemy obecnie we Włocławku sięga on 2 mld zł, a w zakładach budowy obrabiarek — ok. 1 mld zł. Najniższe są koszty nowego miejsca pracy w zakładach drobnej wytwórczości, gdzie nie przekraczają z reguły 100 tys. zł.

Konkretnym przykładem możliwości zwiększenia produkcji niewielkim kosztem, przy lepszym wykorzystaniu urządzeń, jest odlewnia lubuskiego „Dozametu". Powiększono jej roczną produkcję o 8 tys. ton, wydatkując na ten cel 3 mln złotych. Według wyliczeń specjalistów, zwiększenie możliwości produkcji odlewów tylko o 1000 ton w nowych obiektach kosztowałoby 20—40 mln złotych.

Wizyta delegacji bratniej Mongolii

(Dokończenie ze str. 1)

od narodu mongolskiego, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej oraz od rządu MRL.

D. Sambu podkreślił, iż braterskie stosunki między Mongolią i Polską rozwijają się pomyślnie na zasadach marksizmu i leninizmu. Współpraca między naszymi narodami — powiedział mówca — obejmuje wiele dziedzin życia — polityczną, ekonomiczną i kulturalną. Naród nasz — kontynuował D. Sambu — jest niezwykle wdzięczny polskim braciom za okazaną pomoc, mającą duże znaczenie dla rozwoju mongolskiej gospodarki narodowej.

Następnie zabrał głos I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski. Dziękując za pozdrowienia i życzenia powiedział, że łódzka klasa robotnicza nigdy nie szczędziła trudu dla rozwoju ludowej ojczyzny i wysoko sobie ceni drogę, jaką przebył naród mongolski pod przewodnictwem Partii Ludowo-Rewolucyjnej oraz socjalistyczne przeobrażenia, jakie dokonały się w Mongolii.

Cieszymy się — powiedział mówca — że MRL stanowi dzisiaj ważne ogniwo wielkiej wspólnoty socjalistycznej. Łódź, miasto ludzi pracy — kontynuował J. Spychalski — potrafi ocenić największe dobro, jakim jest możność rozwijania twórczej pracy w warunkach wolności, pokoju i bezpieczeństwa.

J. Spychalski przekazując w imieniu łódzkiej klasy robotniczej serdeczne pozdrowienia dla narodu mongolskiego stwierdził, iż wizyta dostojnych gości mongolskich pozostawi trwały ślad w jej pamięci.

W godzinach południowych przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. Kaźmierczak wydał uroczysty obiad na cześć przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — D. Sambu. Wzięli w nim udział I. Loga-Sowiński, pozostałe osoby towarzyszące oraz gospodarze ziemi łódzkiej z I sekretarzem KW PZPR — J. Muszyńskim i przewodniczącym Prez. WRN — Cz. Sadowskim.

Po południu goście zwiedzali Łódź. W Mauzoleum na Radogoszczu D. Sambu i I. Loga-Sowiński złożyli wiązanki kwiatów.

Dalsza trasa prowadziła przez nowe osiedla Łodzi m. in. Teofilów, Wielkopolską, Żubardź, Koziny i Dąbrowę.

O godz. 18 kolumna samochodów dotarła do granic miasta. J. Spychalski i E. Kaźmierczak żegnając dostojnego gościa serdecznie podziękowali mu za odwiedzenie naszego miasta. Odpowiadając D. Sambu wyraził zadowolenie z poznania największego polskiego ośrodka przemysłu lekkiego.

Przedstawiciele włókniarzy i młodzież pożegnali odjeżdżających tradycyjnym „Sto lat".

El. Orz.

Przeciw pasożytom i próżniakom

Od dłuższego czasu toczy się u nas dyskusja nad zwalczaniem pasożytniczego trybu życia. Niektórzy autorzy listów do gazet proponują nawet definicje, jak np. ta, by za pasożyta uważać osobę zdolną do nauki czy pracy, która uporczywie lekceważy te obowiązki i zmusza innych do łożenia na jej utrzymanie.

Przypomnijmy, że pasożytnictwo jest zjawiskiem charakterystycznym dla stosunkowo nielicznej grupy osób, głównie z większych miast. Z tych elementów rekrutują się jednak późniejsi przestępcy. Są to na ogół ludzie w pełni sił, nieraz czerpiący środki utrzymania z prostytucji, żebractwa i innych procederów. Projekt prawa o wykroczeniach zawiera pewne regulacje, stwarzające możliwość zwalczania tego zjawiska, choć wymaga ono również dalszych kroków.

Już w dyskusji poselskiej wskazywano, że projekt reguluje postępowanie w takich — charakterystycznych dla pasożytnictwa — sprawach, jak gry hazardowe, stręczycielstwo, nielegalny handel biletami. Równocześnie — w odniesieniu do prostytucji — uznaje za wykroczenie tylko natarczywe jej przejawy. Intencją przepisów w tej materii — wyjaśniali autorzy projektu — jest stworzenie funkcjonariuszom MO podstaw do interweniowania w wypadkach, kiedy przejawy życia pasożytniczego przybierają formy grożące spokojowi i porządkowi publicznemu.

Takim nowym przepisem jest np. ten, który dotyczy proponowania, w sposób natarczywy innej osobie dokonania z nią czynu nierządnego w celu uzyskania korzyści materialnej. Przewiduje się za to karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny.

Oprócz karania takich przejawów prostytucji projekt wystę puje również przeciwko żebractwu uprawianemu przez osoby zdolne do pracy lub mające środki egzystencji. Karze aresztu, ograniczenia wolności lub grzywny podlegać będzie również i ten, kto skłania do żebrania nieletniego lub osobę bezradną.

Jak stwierdził w Sejmie min. spraw wewnętrznych — Kazimierz Świtała, osoby stale uchylające się od pracy (np. włóczęgów stale zmieniających miejsce pobytu bez zameldowania) można będzie w każdym wypadku schwytania na gorącym uczynku wykroczenia lub bezpośrednio po tym — zatrzymać i doprowadzić do kolegium w celu niezwłocznego rozpoznania sprawy. Wymierzona kara ma podlegać natychmiastowemu wykonaniu, przy czym ukaranego aresztem niezwłocznie osadzi się w zakładzie karnym.

Ogólna zasada projektu w omawianych sprawach jest taka: **prowadzenie próżniaczego trybu życia stanowi okoliczność obciążającą przy wymiarze kary za jakiekolwiek wykroczenie.** Stosować się będzie przede wszystkim karę ograniczenia wolności.

Husajn a komandosi

Ostatnie wydarzenia w Jordanii są wynikiem wielomiesięcznego konfliktu między rządem króla Husajna a komandosami palestyńskimi, którzy z terytorium jordańskiego prowadzą walkę z okupantem izraelskim.

Po izraelskiej agresji z czerwca 1967 r. setki tysięcy Palestyńczyków zostało wypędzonych na wschodni brzeg Jordanu i zamieszkało w przejściowych obozach. Los uchodźców był szczególnie ciężki, bowiem władze jordańskie nie były w stanie zaspokoić ich nawet najbardziej podstawowych potrzeb.

Ponieważ komandosi palestyńscy dokonywali swych akcji przeciwko okupantowi z terytorium jordańskiego, Izraelczycy dopuszczali się dziesiątków prowokacji podejmując represje przeciwko Jordanii. Okupanci chcieli doprowadzić do ograniczenia swobody działania komandosów w tym kraju.

4 listopada 1968 r. sprowokowany został w ten sposób pierwszy incydent między komandosami a armią jordańską, w wyniku którego 29 osób poniosło śmierć. Przywódcy Palestyńczyków zdołali jednak dojść do porozumienia z królem Husajnem.

11 kwietnia 1969 r. Husajn polecił aresztować kilkudziesięciu członków organizacji Al-Fatach po zbombardowaniu portu Ejlat przez Palestyńczyków i jordańskiego portu Akaba przez Izraelczyków. Członkowie Al-Fatach zostali później uwolnieni i konflikt między Palestyńczykami a Husajnem załagodzono.

10 lutego br. kryzys wybuchł na nowo. Rząd jordański podjął szereg decyzji, które miały na celu ograniczenie swobody działania komandosów. W konsekwencji doszło do nowych starć, w wyniku których zginęło kilkuset ludzi. 15 lutego powstało zjednoczone dowództwo organizacji palestyńskiej, a 22 tegoż miesiąca zawarto porozumienie z królem Husajnem, kładące kres konfliktowi do ubiegłej niedzieli.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Z trudem wywalczone zwycięstwo

Śląsk — ŁKS 0:1

(Od specjalnego wysłannika)

Niezwykle dramatyczny i zacięty mecz rozegrały wczoraj we Wrocławiu drugoligowe jedenastki Śląska i ŁKS. Spotkanie to zakończyło się zasłużonym zwycięstwem ŁKS 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę dla łodzian strzelił w 83 min. Mszyca.

ŁKS: Osowniak — Lubański, Szadkowski, Wojtysiak, Korzeniowski — Kostrzewiński, Suski — Ostalczyk (Nejman), Sadek, Mszyca, Gapiński (od 58 min. Pyrdoł).

Sędziował M. Matonog (Warszawa). Widzów ok. 10 tys.

Działo się to w 83 minucie spotkania. Mniej więcej na linii dzielącej boisko Sadek oddaje piłkę do Mszycy. Ten mija jedynego obrońcę gości i rozpoczyna solowy, długi rajd. Tomaszewski wybiega z bramki, usiłuje przeciąć drogę łodzianinowi, jednak Mszyca decyduje się na daleki, silny strzał i piłka ląduje w lewym górnym rogu. Tak padła jedyna bramka spotkania. Rozpoczyna się najdramatyczniejszy okres meczu.

Wrocławianie ruszają do ataku. Egzekwują niebezpieczne dwa rzuty rożne. Zawsze jednak łódzcy obrońcy są na miejscu. Dobiega ostatnia minuta spotkania. Tymczasem sędzia decyduje się na przedłużenie meczu o blisko 4 minuty, ponieważ uprzednio były dłuższe przerwy w grze. Liczna grupa łodzian jeszcze o tym nie wie, z utęsknieniem patrzy na wskazówki zegara. Są już dwie minuty po planowym czasie do zakończenia meczu. W tym momencie w zamieszaniu podbramkowym jeden z wrocławian fauluje Osowniaka. Łódzki bramkarz leży na boisku. Gra mimo to toczy się nadal, dwa strzały z linii bramkowej ŁKS wybija Wojtysiak. Następuje przerwa w meczu. Osowniaka znoszą z boiska, a ponieważ łodzianie wymienili już dwóch zawodników, w bramce ŁKS staje Sadek. Wyłapuje on jeden groźny strzał w prawy dolny róg, ale w kilka sekund później sędzia kończy spotkanie.

Tak przebiegały ostatnie minuty tego niezwykle dramatycznego meczu. W początkowej jego fazie przewagę w polu mieli łodzianie. Kostrzewiński skutecznie organizował akcje ofensywne ŁKS, ale niestety, ani Sadek, ani w tej fazie gry Mszyca czy Gapiński nie umieli owych akcji zakończyć celnym strzałem. Gospodarze atakują wypadami, z których najgroźniejszy w 40 min. kończy na szczęście słabiutkim strzałem Nowak. Po zmianie stron z kolei atakuje Śląsk, a ŁKS ogranicza się do wypadów.

Tak więc tym zwycięstwem ŁKS utrzymał szanse na awans do ekstraklasy i sądzimy, że szansę tę powinien wykorzystać.

M. STOLARSKI

★ ★ ★

Olimpia Stal 0:1
Hutnik — MZKS 1:0
Włókniarz — Garbarnia 1:0
Motor-Górnik (W) 0:0
Unia Racibórz — Arconia 1:0

TABELA

1. ROW	43:11	32—11
2. Stal Mielec	38:16	34—12
3. ŁKS	36:18	30—21
4. Śląsk	35:19	37—18
5. MZKS Gd.	29:25	29—26
6. Garbarnia	27:27	26—24
7. Urania	26:26	25—24
8. Zawisza	26:28	19—23
9. Unia Rac.	26:28	22—30
10. Motor	25:29	23—34
11. Hutnik	24:30	17—28
12. Olimpia	23:31	15—28
13. Unia Tarnów	21:31	18—24
14. Górnik Wałbrz.	19:35	16—31
15. Włókniarz	17:37	19—35
16. Arkonia	15:39	19—32

Wczoraj nie odbył się mecz Unii Tarnów z Uranią, bowiem ten drugi zespół walczył tego samego dnia w Pucharze Polski ze stołeczną Legią.

Liga okręgowa

W rozegranych wczoraj meczach o mistrzostwo ligi okręgowej uzyskano następujące wyniki:

Rezerwy Startu — Czarni Kutno 4:1 (1:0)

Włókniarz II Pabianice — Pogoń Zd. Wola 2:1 (1:0)

Chojeński KS — Lechia Tomaszów 0:3 (0:1)

Warta Sieradz — Polonia Piotrków 8:0 (2:0)

Piotrcovia — Metalowiec Łódź 0:0

ŁKS II — Włókniarz Aleksandrów 4:0 (0:0)

Stal Kutno — RTS Widzew 0:0

Bzura Ozorków — Włókniarz II Łódź 3:0 (2:0).

TABELA

1. Lechia	37:17	55:29
2. ŁKS II	36:18	45:24
3. Widzew	36:18	47:28
4. Start II	32:22	38:30
5. Warta	31:23	62:54
6. Bzura	29:25	34:29
7. Czarni	29:25	37:33
8. Włókniarz II Ł.	27:27	36:39
9. Pogoń	26:28	36:36
10. ChKS	25:29	38:45
11. Włókniarz I (P)	24:30	33:34
12. Piotrcovia	23:31	30:26
13. Polonia	23:31	29:52
14. Włókniarz Al.	20:34	25:41
15. Stal	20:34	27:46
16. Metalowiec	14:40	26:52

Mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi bez rewelacji

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi minęły bez większego echa. Uzyskano co prawda kilka niezłych wyników ale cała impreza ogólnie rzecz biorąc stała na niskim poziomie.

Wagner wygrał 100 i 200 m (10,6 i 21,7). Robaszewska uzyskała w biegu na 200 m ppł. 29,8. Okrasą był skok Gołębiowskiego — 210 cm i na tym faktycz nie kończy się lista zasługujących na uwagę wyników — może jeszcze poza udanym skokiem Olińskiego — 7,56.

A przecież mamy w Łodzi doskonałych zawodników. Wielu z nich wchodzi do ścisłej czołówki krajowej. Znane są nazwiska Marandy, Waśkiewicza, Stępnia, Robaszewskiej, Krawcewicz, Rębacza i Gołębiowskiego.

Powstała niepokojąca luka dzieląca mistrzów od dorastającej młodzieży. Zbyt wolno rozwijają się talenty sportowe.

Nic dziwnego, że tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Łodzi minęły bez większych rewelacji. Gdzie należy szukać przyczyn tego stanu rzeczy? Wydaje się, że są to skutki poważnego zaniedbania Szkolnego Związku Sportowego, który w minionych latach zbyt mało zwracał uwagi na systematyczny i racjonalny rozwój lekkoatletyki. W klubach sportowych i MKS zbyt mało mamy zawodników. Dopiero w tym sezonie zaczęto zwracać baczniejszą uwagę na właściwy rozwój lekkoatletyki w naszym mieście. Dzięki inicjatywie ŁKKFiT i przy współpracy władz szkolnych większość klubów sportowych zaczyna sięgać po tak bardzo potrzebne rezerwy spośród młodzieży szkolnej. Wyróżniane będą w tej akcji nie tylko szkoły. Wyróżniać będzie się także nauczycieli wychowania fizycznego, przejawiających troskę o wzrost poziomu młodzieży uprawiającej lekkoatletykę. Kluby otrzymają specjalne dotacje na rozwój sekcji lekkoatletycznych. W związku z powyższym spodziewać się należy, że przy należytej opiece i pomocy władz sportowych, klubów i nauczycielstwa impas w lekkoatletyce łódzkiej będzie przezwyciężony.

Nie chcemy, aby w 1971 r. powtórzyła się klęska naszej łódzkiej lekkoatletyki doznana rok temu na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu.

J. NIECIECKI

Dziś grają w Meksyku

W dniu dzisiejszym w Meksyku rozegrane zostaną ostatnie spotkania eliminacyjne. Grać będą:

Meksyk — Belgia
Izrael — Włochy
Anglia — CSRS
Bułgaria — Maroko

W przypadku równej ilości dużych punktów o kolejności w tabeli decydować będzie tutaj różnica bramek, a jeżeli i ona nie przyniesie rozstrzygnięcia — zadecyduje losowanie.

Klasa A

W grupie północnej klasy „A" rozegrano wczoraj pięć spotkań w których uzyskano następujące rezultaty:

PTC Pabianice — Unia Skierniewice — mecz przerwany z powodu burzy.

Górnik Łęczyca — Krośniewianka 2:0.

Emjeden Żychlin — Start Brzeziny 0:1.

Włókniarz Zgierz — Energetyk Łódź 2:0.

Mazovia Rawa Maz. — Pelikan Łowicz 3:0.

Spotkania Boruty Zgierz z Orkanem Łódź i ŁKS III ze Stalą Głowno odbędą się dziś o godz. 17.

PIŁKARZE LEGII W PÓŁFINALE PUCHARU POLSKI

W środę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie piłkarze stołecznej Legii pokonali w ćwierćfinałowym spotkaniu Pucharu Polski drugoligową Uranię (Ruda Śląska) 1:0 (0:0). Bramkę zdobył w 67 min. Deyna.

Bałtycki Wyścig Przyjaźni

Wczoraj w Połądze rozpoczął się VI Bałtycki Wyścig Przyjaźni.

W klasyfikacji po etapie indywidualnym na czas i etapie ze startu wspólnego prowadzą kolarze Dynamo przed Profsojuzem i Polską.

Z naszych kolarzy najlepiej na tych etapach spisali się Kluj i Lis. Liderem jest kolarz Estonii T. Teder.

GÓRNIK — CRACOVIA 2:0

W zaległym meczu piłkarskim o mistrzostwo I ligi Górnik Zabrze pokonał Cracovię 2:0 (0:0). Obie bramki strzelił Lubański w 49 i 79 min.

Łodzianie w Memoriale J. Kusocińskiego

Do największej międzynarodowej imprezy lekkoatletycznej w Polsce o Memoriał J. Kusocińskiego wyznaczono z Łodzi wyjątkowo wielu zawodników.

W Warszawie startować będą: Krawcewicz, Nowakowa, Robaszewska, Zagawa, Wagner, Waśkiewicz, Maranda, Kurowski, Rębacz, Stępień, Gołębiowski, Frączak, Garnys. Dodatkowo powołani zostali: Poliński ze Zduńskiej Woli i J. Gołębiowski w skoku w dal. Ci dwaj zawodnicy wystąpią w konkurencjach juniorów.

STARY CZŁOWIEK wśród LUDZI

Ludzie starzy, jak wszyscy pozostali, mają prawo do godziwych warunków materialnych, mieszkaniowych oraz do innych świadczeń i usług, niezbędnych w normalnym życiu. Dlatego troska o zachowanie przez nich właściwego miejsca w rodzinie i społeczeństwie staje się dziś jednym z ważniejszych zadań społecznych.

Razem ze starością zaczyna się jednak zwykle spadek sprawności fizycznej oraz psychicznej, wskutek czego ludzie starzy często tracą możność zachowania osobistej niezależności. W dodatku procesy uprzemysłowienia i urbanizacji sprawiają, że rodzina w coraz mniejszym stopniu jest dziś dla człowieka starego wystarczającym oparciem.

Sama przynależność do rodziny nie zawsze już gwarantuje istnienie niejako automatycznej solidarności rodzinnej, oraz wzajemnych powinności i świadczeń. W dodatku dzieje się tak w chwili, gdy w naszym kraju szanse na dożycie lat 60, na 100 osób ma 77 mężczyzn i 86 kobiet, z prawdopodobieństwem jeszcze dalszego 20-letniego życia. Stworzenie warunków dla tego zjawiska napawa nas słuszną dumą, lecz zarazem budzi coraz żywszą troskę o należyte zaspokojenie potrzeb rosnącej rzeszy ludzi starych.

Dotychczasowy obraz ludzi w podeszłym wieku kształtował się głównie według dość jednostronnych wyobrażeń. Przedstawiały one ich niemal wyłącznie jako osobników chorych i zniedołężniałych, samotnych i opuszczonych, wegetujących na marginesie życia. Wiązał się z tym jednostronny sposób patrzenia na sposoby zaspokojenia ich potrzeb, wśród których szczególnie ważne miejsce zajmowały przytułki, domy opieki i szpitale.

Tymczasem ludzie starzy, to nie tylko kandydaci do tych form opieki. Fakt obniżenia się sprawności w wieku starszym jest oczywisty, badania nie potwierdzają jednak poglądu, że ludzie starsi w swej masie muszą być schorowani i zniedołężniali. Tylko ok. 40 proc. starców określa stan swego zdrowia jako zły. Zdecydowana większość jest w niezłej kondycji zdrowotnej i może wieść normalne życie. Nie jest to już pełna sprawność młodości, wystarcza jednak do prowadzenia aktywnego i sensownego życia.

AKTYWNOŚĆ ZAWODOWA I SPOŁECZNA

Aktywność zawodowa to ważny czynnik zapewniający jednostce miejsce w społeczeństwie. Toteż pozytywnie należy ocenić fakt, że 35 proc. ogółu ludzi w wieku lat 65 i więcej pracuje. Oczywiście z zastrzeżeniem, że praca ta nie przekracza ich możliwości, co również się zdarza. Na ogół jednak ludzie starsi, kontynuując pracę zawodową, nie zawsze zachowują uprzednią w tej pracy pozycję. Np. spośród pracujących dziś poza rolnictwem mężczyzn starszych, ok. 30 proc. zmieniło zawód lub rodzaj pracy w związku z przejściem na emeryturę, względnie z braku sił do wykonywania uprzedniego zawodu. Ponadto 36 proc. pracuje krócej niż 30 godzin tygodniowo a 11 proc. — zależnie od potrzeby.

Wyjście z czynnego życia zawodowego jest zwykle przejściem przykrym, bo kojarzy się z tym osłabienie sił, utrata zajmowanej pozycji, wkroczenie w końcowy okres życia. Dlatego spośród ludzi starszych pracujących zaledwie 7 proc. zatrudnionych poza rolnictwem i 4 proc. rolników stwierdza, że cieszy się z perspektywy zaprzestania pracy. Samodzielni rolnicy i właściciele zakładów rzemieślniczych oraz handlowych na ogół sami (na podstawie oceny własnych sił i innych możliwości) decydują o terminie zaprzestania pracy. Ich wycofywanie się z aktywnego życia zawodowego odbywa się stopniowo, przez ograniczanie zajęć w miarę słabnięcia sił. Taki też stopniowy sposób wychodzenia z czynnego życia zawodowego zalecają psycholodzy, ludziom wszystkich zawodów, jako że skuteczniej chroni on pozycję społeczną ludzi starszych w społeczeństwie, ułatwia im przystosowanie się do życia „poprodukcyjnego".

W sumie stwierdzić trzeba że przydatność zawodowa nie kończy się w określonym wieku (60 lat dla kobiet i 65 dla mężczyzn) i zwykle trwa jeszcze przez długi okres. Dlatego na ogół słusznie czynią ci, którzy „dorabiający" (jeśli im pozwalają siły) do renty stosowną pracą na pół etatu itp. A także ci z nich, którzy upust dla swej aktywności życiowej potrafią znaleźć w aktywnej pracy społecznej, również zabezpieczającej należne miejsce w społeczeństwie.

MIEJSCE W RODZINIE

W naszej literaturze socjologicznej panuje pogląd, że tradycyjna rodzina trzypokoleniowa zmienia się obecnie w małą rodzinę dwóch pokoleń (rodzice i dzieci), w której nie ma miejsca dla ludzi starych. Wyniki badań w innych krajach wykazały jednak, że we współczesnym społeczeństwie dominuje typ „zmodyfikowanej dużej rodziny". Wprawdzie coraz rzadziej gromadzi ona pod jednym dachem trzy i więcej pokoleń, lecz nadal utrzymują się między nimi żywe stosunki współdziałania, począwszy od świadczeń ekonomicznych, a kończąc na więzach uczuciowych.

Podobne zjawisko stwierdzono również u nas, z tym że w Polsce ludzie starsi częściej niż na Zachodzie zamieszkują wspólnie z dziećmi (U nas 57 proc., w Anglii — 42 proc., w USA — 28, Danii — 20) Tłumaczyć to chyba należy naszymi trudnościami mieszkaniowymi — formą gospodarki rodzinnej oraz potrzebą pomocy w gospodarstwie i opieki nad wnukami. Fakty te mogą sprawiać wrażenie, że przeważa u nas typ rodziny trzypokoleniowej. Tak jednak nie jest. Ok. 30 proc. małżeństw oracowniczych i 17 proc. rolniczych, mieszkających wspólnie z dorosłymi dziećmi, nie prowadzi wspólnego z nimi gospodarstwa.

W Polsce, wśród wspólnie zamieszkujących, co drugi z ludzi starszych otrzymuje od dzieci pełne lub częściowe utrzymanie, zaś co siódmy pomaga materialnie dzieciom. Większość ludzi starych (62 proc.) jak i większość dorosłych dzieci za najlepszą sytuację uważa mieszkanie oddzielne, lecz w pobliżu siebie. Wspólne mieszkanie ma bowiem wiele niedogodności, zmusza starszych do przystosowania się do młodszego pokolenia. Niemniej mimo zdarzających się tu konfliktów i trudności więzy rodzinne na ogół są nadal silne i rodzina pozostaje wciąż podstawowym środowiskiem ludzi starych, do którego większość z nich może się w potrzebie odwołać. Dla trwałości dobrych stosunków rodziny duże znaczenie mają także własne środki utrzymania (renta, emerytura lub inne).

Warto byłoby pomyśleć o zmianie definicji „starość" na „wiek emerytalny", przez co rozumiemy okres zasłużonej swobody po życiu wypełnionym obowiązkami. Przejście na emeryturę stwarza ludziom starym nową sytuację, nie stają się oni jednak przez to innymi ludźmi, a ich życie nie musi tracić sensu. Trzeba tylko aby w zachowaniu poczucia sensu tego życia pomogło im zarówno społeczeństwo jak i ich rodziny.

TADEUSZ SŁUPECKI

Podwyżka poborów w Watykanie

(OD STAŁEGO KORESPONDENTA W RZYMIE)

Z okazji swego jubileuszu kapłańskiego papież Paweł VI przyznał wszystkim pracownikom watykańskim 10-procentową podwyżkę miesięcznych poborów i jednorazową premię w wysokości 100 tysięcy lirów. Podwyżka wchodzi w życie w dniu 1 lipca, ale już dziś nastroje urzędników watykańskich wyraźnie się poprawiły i w okolicach Bazyliki św. Piotra spotyka się znacznie więcej uśmiechniętych monsignorów niż zazwyczaj. Inna sprawa, jak długo ta poprawa nastrojów potrwa. Watykan, mimo swych małych rozmiarów i ostrzejszej dyscypliny urzędniczej niż w państwach świeckich, gdyż normalne rygory administracyjne wzmacnia rygor kościelny, ma niemałe kłopoty ze swymi pracownikami. Trudności rodzą się z niezadowolenia niższych i młodszych urzędników którzy od jakiegoś czasu dają po raz pierwszy swym uczuciom publiczny wyraz.

Państwo watykańskie i kuria rzymska, jej kongregacje i różne urzędy zatrudniają ponad 3 tysiące pracowników, w tym niewielką liczbę osób świeckich. Do tej liczby dodać należy ok. 900 emerytów. Wszyscy ci urzędnicy, prócz grupy najwyższej — jak kardynałowie kurialni, arcybiskupi, sekretarze kongregacji — od dawna skarżą się na zbyt niskie pobory. Parę tygodni temu miał miejsce w Watykanie cichy protest przypominający rodzaj strajku.

Pretensje monsignorów dotyczą nie tylko zarobków, lecz całości stosunków pracy w Watykanie, które pozostają patriarchalne i staroświeckie. Do niedawna na przykład na listach płac figurowali tylko urzędnicy niższych szczebli, pobory „góry" natomiast otoczone były tajemnicą.

Obecnie wiadomo, że pensja kardynała kurialnego wynosi 600 tysięcy lirów, tj. około 1000 dolarów miesięcznie. Nie jest to suma — jak na stosunki włoskie — oszałamiająca, chociaż pozwalająca samotnemu człowiekowi żyć na wysokiej stopie, tym bardziej, że do pensji dochodzą liczne zarobki dodatkowe, jakie kardynałom zdarzają się częściej niż zwykłym monsignorom kurialnym.

Przedmiotem szmerów i plotek są natomiast astronomiczne, według powszechnego przekonania, dochody waskiej grupy świeckich prezesów i dyrektorów wielkich finansowych przed siebiorstw watykańskich, takich ludzi, jak trzej bratankowie Piusa XII, książęta Paccelli, jak dynastia markizów Sacchetti, hrabia Enrico Galeazzi, prezes Massimo Spada, i kilka innych osobistości, należących do czołówki finansjery włoskiej, a nawet światowej.

Osobnym problemem, krytykowanym najgwałtowniej, jest stosowanie przez Watykan metody nieobsadzania stałych etatów, lecz nagminne zatrudnianie pracowników na zasadzie kontraktów, odnawianych co roku. W ten sposób Watykan zapewnia sobie możliwość udzielania zwolnień z ważnością natychmiastową i bez żadnego odszkodowania.

Obecne podwyżki i premie na pewien czas uspokoją nastroje, ale w przyszłości Watykan stanie przed koniecznością reform bardziej istotnych.

DOMINIK HORODYŃSKI

Sprawa tylko na pozór ma charakter jednostkowy. W samej rzeczy chodzi tu o rzecz podstawową, o rozwój rzeczywistych usług. Historia ta pokazuje do czego prowadzi brak szerokiego rozeznania w stanie aktualnym i perspektywach rozwoju różnych, dziś być może unikalnych, dziedzin naszego życia społecznego... A konkluzja wydaje się być taka: nigdy nie jest i nie może być zbyt wielu punktów usługowych i — zgodnie z polityką partii i rządu — jeśli ktoś chce naprawdę świadczyć usługi dla ludności — należy bezwzględnie zapalić mu „zielone światło"...

Blaski i cienie „kolorowych usług"...

Komu przeszkadza dobra robota?

Pisaliśmy już o tej sprawie i mieliśmy nadzieję, że oczywiste, obiektywne racje przeważą; że wszyscy będą respektować słuszne uchwały łódzkiej instancji partyjnej zalecające popieranie rzeczywistych usług dla ludności, w odróżnieniu od usług rzekomych, pod płaszczykiem których kryje się nierzadko normalna produkcja przemysłowa...

Niestety spotkało nas srogie rozczarowanie Przypomnijmy telegraficznie fakty: Mniej więcej cztery lata temu pan Karol K. rozpoczął działalność usługową polegającą na obróbce kolorowych materiałów fotograficznych.

Karol K., ma za sobą kilkumiesięczną praktykę w zakładach ORWO w Wolfen, właśnie w dziedzinie obróbki materiałów barwnych. Ma też na swoim koncie szereg własnych receptur m. in. na wywoływanie filmów radzieckich (inna technologia), angielskich i amerykańskich (inne technologie), a także materiałów „ORWOchrom" które wkrótce ukażą się w sprzedaży...

Dla takich właśnie rzemieślników, na kartach różnego rodzaju oficjalnych dokumentów płonie „zielone światło". Cztery lata temu p. K. podjął więc działalność usługową, w lokalu fotografa „konwencjonalnego" (zdjęcia legitymacyjne, ślubne itp.) jako oficjalny (decyzja Wydziału Kwaterunkowego Prez. DRN Śródmieście) „sublokator". Mniej więcej dwa lata temu, gdy główny użytkownik lokalu przeszedł na emeryturę, p. K wystąpił o przydzielenie mu tego lokalu w całości. Sprawa w śródmiejskim kwaterunku leżała przeszło rok i wreszcie przyszła decyzja... odmowna, jak się potem okazało w oparciu o opinię dzielnicowego Wydziału Przemysłu, który z kolei „radził" się w tej sprawie Łódzkiego Związku Spółdzielczości Pracy.

Pan K. odwołał się od tej decyzji do Miejskiej Komisji Lokalowej, popierany gorąco i aktywnie przez Izbę Rzemieślniczą. W międzyczasie zaś w odpowiedzi na jedną z naszych interwencji w tej sprawie, swą opinię wyraził Wydział Przemysłu Prezydium RN m. Łodzi. Opinię obszerną, uzasadnioną, rzeczową, w konkluzji której czytamy: **„Zdaniem Wydziału Przemysłu, w świetle ustalonych okoliczności faktycznych, przydzielenie ob. K. lokalu użytkowego (tu adres) jest słuszne i gospodarczo uzasadnione".**

Miejska Komisja Lokalowa, przed którą stanął p. K nie miała w swoich aktach tego pisma Wydziału Przemysłu(!) i zapoznała się z nim na podstawie wycinka z naszej gazety, gdzie przedrukowaliśmy obszerne jego fragmenty. Ale tego było mało. MKL zwróciła się aż do Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego o opinię w tej sprawie.

W międzyczasie, jak nam wiadomo, Wydział Przemysłu DRN Śródmieście, zmienił swoją opinię, oczywiście niesłuszną, na pozytywną Wydawało się już, że cała sprawa wypływa na „czyste wody". Ale gdzie tam. Jak „grom z jasnego nieba" MKPG sformułowała pismo do MKL zawierające opinię... negatywną. Najciekawsze jednak i najbardziej paradoksalne jest uzasadnienie:

„Według dokonanego rozeznania placówki uspołecznione (Przeds Państw. „Foto-Optyka" i Spółdzielnia Pracy „Studium") świadczące wspomniane usługi, mają realne możliwości znacznego rozszerzenia bazy usługowej. Ponadto biorąc pod uwagę fakt, że rozwój tych usług uzależniony jest przede wszystkim od importu zarówno błon fotograficznych jak i papieru, ewentualne rozszerzenie usług w drodze zwiększania placówek nie jest wskazane". (!!!?)

Okazuje się, że jednak „piernik" ma wiele wspólnego z „wiatrakiem", wbrew ludowemu porzekadłu. Prawdą bowiem jest, że błony i filmy kolorowe w całości importujemy (głównie z NRD). Ale prawdą jest także, o czym instytucja typu MKPG wiedzieć musi, że czynione są udane próby podjęcia krajowej produkcji tych materiałów, także w oparciu o umowy licencyjne. A więc materiałów tych (nie licząc importu „prywatnego", b[illegible] nie coraz częściej [illegible] za granicę i przyw[illegible] pamiątkowe zdjęci[illegible] typu filmach bar[illegible] coraz więcej, zr[illegible] towymi tende[illegible] szybko nadra[illegible] niał.). Wiad[illegible] nie, że w k[illegible] jest dobrej [illegible] tograficzny [illegible] barwnych i [illegible] proc. opiera [illegible] właśnie na ty[illegible] także korzysta [illegible] chemikaliów...

Skąd więc wzięła [illegible] radoksalna zależność, że jest jest w tej dziedzinie spory udział materiałów importowanych docierających do instytucji, a także do rąk fotoamatorów, które to materiały trzeba „obrobić", uszlachetnić — to placówek usługowych rzemieślniczych tym się zajmujących nie potrzeba rozwijać? I co ma w ogóle „piernik do wiatraka"!!

Żadnymi administracyjnymi posunięciami nie uda się ograniczyć burzliwego rozwoju fotografii kolorowej, a podjęcie w kraju produkcji filmów barwnych rokuje nadzieje, że zyska ona warunki do jeszcze szerszego upowszechnienia. Już teraz przecież, choć jesteśmy dopiero u progu prawdziwego sezonu fotoamatorskiego laboratorium „Foto-Optyki" wykonuje usługi w zakresie materiałów barwnych z terminem dwutygodniowym. Spółdzielnia „Studium" proponuje siedem dni. Co będzie w pełni sezonu?!

Rozumiemy, że MKPG mając „na głowie" tysiące różnych poważnych spraw decydujących o węzłowych problemach miasta nie mogła dość uwagi poświęcić jednostkowej i w końcu drobnej sprawie jednego punktu usługowego, jednego rzemieślnika. Sprawie, która powinna być załatwiona szybko i pozytywnie na szczeblu dzielnicy.

Fachowcy, którzy naprawdę chcą świadczyć usługi dla ludności, a także dla instytucji (np. Akademia Medyczna — fotografie z przeszczepienia serca, obróbka materiałów uzyskanych nową metodą barwnych zdjęć rentgenowskich), którzy znają się na robocie, wykonują ją solidnie prowadzą działalność uczciwie ku zadowoleniu usługobiorców powinni nie tylko być otoczeni opieką, ale wręcz ochroną przed wyznawcami „świętego Parkinsona" zużywającymi mnóstwo papieru i mnóstwo społecznego czasu dla... negatywnego załatwienia spraw oczywiście słusznych.

JÓZEF POTĘGA

O handlu zagranicznym mówią liczby...

(Informacja własna)

Wydany w tych dniach, a wręczony wczoraj dziennikarzom na konferencji prasowej w GUS w Warszawie — „Rocznik Statystyczny Handlu Zagranicznego 1970" jest lekturą pasjonującą i — pouczającą.

Ubiegłoroczne obroty handlu zagranicznego przekroczyły wartość 25,4 mld zł dew. co oznacza wzrost w porównaniu z rokiem 1968 o 11,2, z tym — że import wzrósł o 12,5 proc. a eksport o 9,9 proc. Mimo tego wzrostu obserwowaną na przestrzeni lat d y n a m i k a naszego eksportu w porównaniu z dynamiką innych krajów socjalistycznych nie przedstawia się korzystnie. W porównaniu z rokiem 1950 eksport Polski wzrósł 5 razy, podczas gdy eksport Bułgarii — 15 razy, NRD — 10 razy, Jugosławii — 9 razy, Rumunii — blisko 8 razy, ZSRR — 6,5 raza, Węgier — 6,3, Czechosłowacji — 4,3. Drugim — poza dynamiką, charakterystycznym zjawiskiem jest u j e m n e saldo bilansu handlowego (272,5 mln zł dew.), zarówno w obrotach z krajami socjalistycznymi (198,2 mln zł dew.), jak i z krajami pozostałymi (74,3 mln zł dew.). Wynika ono ze zdecydowanej przewagi importu nad eksportem paliw, surowców i materiałów. W pozostałych grupach towarów jak np. maszyny i urządzenia, osiągnięto saldo dodatnie.

W roku 1969 Polska prowadziła wymianę handlową ze 155 krajami. Najpoważniejszym naszym partnerem handlowym jest ZSRR z którym obroty stanowią 36,6 proc. ogólnej wielkości obrotów. ZSRR jest m. in. dostawcą 100 proc. importowanej ropy naftowej, 99 proc. surówki żelaza, 92 proc. pszenicy, 57 proc. bawełny i ponad 40 proc. maszyn i urządzeń. Drugim najpoważniejszym partnerem jest NRD (8,4 proc. ogólnych obrotów), trzecim — Czechosłowacja (8,1 proc.), czwartym — W. Brytania (5,1 proc.), a dalej — NRF (4 proc.), Węgry (3,6 proc.) i inne kraje.

Rozpatrując z kolei pozycję Polski jako partnera handlowego dla innych krajów trzeba zauważyć, że udział eksportu z Polski w imporcie poszczególnych krajów s t a l e s p a d a i to zarówno w odniesieniu do krajów socjalistycznych jak i rozwiniętych kapitalistycznych. I to jest trzecie charakterystyczne zjawisko którego uzupełnieniem może być fakt, iż mimo systematycznego wzrostu, eksport w przeliczeniu na 1 mieszkańca Polski kształtuje się niżej niż w wielu innych krajach.

W roku 1969 obroty eksportowe na 1 mieszkańca wynosiły u nas 97 dolarów USA (w roku 1968 zaledwie 88) to jest więcej niż w ZSRR (40 dol.) i Rumunii (87 dol.), ale mniej niż na Węgrzech (184 dol.), NRD (198), Bułgarii (207), Czechosłowacji (228) i Jugosławii (105).

Czwartym charakterystycznym dla naszego handlu zjawiskiem są z m i a n y w strukturze towarowej obrotów. W eksporcie w z r ó s ł udział maszyn i urządzeń (z 37 proc. w roku 1968 do 39,2 proc.), s p a d ł minimalnie udział paliw, surowców i materiałów i towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, a w poważniejszym stopniu — towarów rolno-spożywczych (z 14 proc. do 12,1 proc.). Zmiany te mają charakter trwalszy. Na przestrzeni lat 1965—69 występuje w strukturze towarowej eksportu s t a ł y wzrost udziału maszyn i urządzeń zarówno do krajów socjalistycznych jak i pozostałych z którymi handlujemy i znaczny s p a d e k eksportu towarów rolno-spożywczych. W imporcie — sądząc na podstawie roku ubiegłego, obserwuje się tendencje do w z r o s t u udziału maszyn i urządzeń, niewielkiego spadku udziału paliw, surowców i materiałów a także towarów rolno-spożywczych i zachowania na nie zmienionym poziomie (5,7 proc.) towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego.

Notuje się także — i to jest piąte charakterystyczne dla naszego handlu zjawisko s t a l e z m i a n y w strukturze geograficznej obrotów handlu zagranicznego. W e k s p o r c i e Polski udział krajów socjalistycznych pozostał na niezmienionym poziomie (65,7 proc.), o b n i ż y ł się natomiast udział krajów rozwiniętych gospodarczo (z 27,3 proc. do 26,8 proc.) a w z r ó s ł udział krajów rozwijających się (z 7 proc. do 7,5 proc.). W i m p o r c i e natomiast obserwuje się w z r o s t udziału krajów socjalistycznych (z 64,4 proc. do 65,8 proc.), a obniżenie udziału zarówno krajów rozwiniętych jak i rozwijających się gospodarczo.

I. DRYLL

Dlaczego nowalijki bywają zmęczone?

ZA POŚREDNICTWEM SKLEPÓW, KIOSKÓW I WÓZKÓW TRAFIA NA RYNEK CORAZ WIĘCEJ WARZYW I OWOCÓW. OBSERWUJE SIĘ TEŻ, ŻE NIEKTÓRE NOWALIE, NP. SAŁATA, ZNAJDUJĄ SIĘ W SPRZEDAŻY NIEMAL OKRĄGŁY ROK. WCIĄŻ JEDNAK SPOSÓB ROZPROWADZANIA TYCH ARTYKUŁÓW POZOSTAWIA WIELE DO ŻYCZENIA.

Łódzka gospodyni, zwłaszcza kobieta pracująca zawodowo, zaopatruje się w warzywa i owoce w swoim najbliższym sklepie, najczęściej spożywczym, który m. in. posiada stoisko warzywne. Ze względu na szczupłość miejsca, stoisko takie dysponuje zazwyczaj niezbyt bogatym asortymentem warzyw, czy owoców. Obecnie np. można tu znaleźć zaledwie parę główek kapusty, czy sałaty, trochę ogórków lub pomidorów, rzadziej kilka pęczków pietruszki lub koperku, zieloną cebulę i włoszczyznę. We wtorek po obiedzie łodzianki w pogoni za rzodkiewką obeszły w śródmieściu bezskutecznie wiele sklepów nie tylko spożywczych ale nawet i branżowych. A przecież rzodkiewek u ogrodników jest jeszcze sporo.

Powstaje paradoksalna sytuacja. Klienci chcą kupić i szukają wielu warzyw, kierownicy sklepów tłumaczą, że zamawiają towar, ale go nie otrzymują, a hurtownicy z kolei często twierdzą, że zamówienia są zbyt „ostrożne". Z obowiązku dziennikarskiego rozmawialiśmy z przedstawicielami trzech przedsiębiorstw odpowiedzialnych przede wszystkim za zaopatrzenie miasta w warzywa i owoce. Są to: Przedsiębiorstwo „Warzywa, Owoce i Kwiaty", Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza oraz Dyrekcja PSS Łódź-Widzew, która dostarcza „zielony towar" do wszystkich placówek „społemowskich" w mieście. Zarówno owoce jak i warzywa pochodzą przede wszystkim od plantatorów uspołecznionych: PGR, spółdzielni ogrodniczych i gminnych spółdzielni. Uzupełnia je towar skupowany przez Łódzką Spółdzielnię Ogrodniczą czy Przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce" u ogrodników prywatnych.

Czyni się starania, aby skrócić drogę od producenta do detalisty. Od tego zależy przecież czy do rąk konsumenta trafi świeża sałata, ogórki, lub koperek czy też nowalijki na pół zwiędłe i zżółkłe, a rzodkiewki „sparciałe". Jak się zorientowaliśmy, podróż ta najkrócej trwa 12 godzin, nierzadko jednak wydłuża się do 24, a nawet do 48 godzin. Idealnie jest, kiedy wczorajsze rano zamówienie realizowane jest przez producenta już wieczorem, a wysłany towar trafia do sklepów wczesnym rankiem dnia następnego. W ten sposób np. zaopatruje się już 25 sklepów Przedsiębiorstwa „Warzywa, Owoce i Kwiaty", które mają bezpośredni kontakt z producentem. Ten system wprowadza również PSS, w każdej dzielnicy do jednego z większych sklepów spożywczych, posiadającego stoisko warzywne.

Naturalnie bardzo ważne ogniwo tej transakcji stanowi transport. Awaria w transporcie jest niestety, jeszcze dość często przyczyną opóźnionych dostaw do sklepów. A sklepów tych mamy przecież w Łodzi ponad 600.

Ze względu na bezpieczeństwo ruchu i estetykę ulic, zmniejszyła się znacznie ilość punktów sprzedaży przed sklepami. W całym mieście ustawiono zaledwie 25 wózków Spółdzielni Ogrodniczej oraz Przedsiębiorstwa „Warzywa, Owoce i Kwiaty". Na wózkach nie mieści się jednak zbyt dużo towaru, o wiele więcej jest go na zieleniakach. Zieleniaków w sumie zaś mamy tylko 20. W dodatku odbiegają one znacznie od ideału. O tym jednak i o konkretnych propozycjach i wnioskach mających na celu właściwą organizację handlu warzywami i owocami postaramy się napisać w następnym artykule

WACŁAWA KASPRZAK

Ary Szternfeld
chwali łódzkie kołdry

Aby ręcznie wypikować kołdrę trzeba na to kilka godzin. Tymczasem w największej polskiej fabryce kołder, która mieści się w Łodzi, czynność tę wykonuje nowoczesna maszyna **w ciągu jednej minuty.** Dyrektor naczelny „Fakopy" — J. Micielski, który oprowadza dziennikarza z „DŁ" po zakładzie, zwraca uwagę na to, że fabryka została całkowicie zmodernizowana, co pozwoliło w ciągu ostatnich 3 lat dwukrotnie podnieść produkcję. W tym roku wyprodukuje się 350 tys. kołder różnych wzorów. Będą to kołdry bawełniane, z anilano-bawełny i anilany.

Kołdry — to artykuł, na który rynek czeka niecierpliwie. Każda ilość — jak to się mówi — kupowana jest „na pniu". Łódzkie kołdry rozchodzą się po całym kraju i jest ich wciąż za mało. Niestety, w obecnych warunkach osiągnięto już „szczyt" możliwości produkcyjnych.

Najbardziej luksusowe są obecnie kołdry z anilany pokryte stilonem. Cieszą się one największym powodzeniem. Stanowią niestety, tylko 10 proc. całej produkcji.

Ary Szternfeld, który był przed 3 laty w Łodzi, nabył sobie dwie takie kołdry. Po pewnym czasie nadesłał kartkę, w której pisze: „Z nabytku je stem bardzo zadowolony. Pod tymi lekkimi, ciepłymi i estetycznymi kołdrami śpi się świetnie..."

Kołdry z anilany są m.in. bardzo polecane dla reumatyków. **Fabryka łódzka wyprodukowała pewną ilość na zlecenie warszawskiej Akademii Medycznej dla kliniki reumatologicznej.**

Tradycyjne kołdry pokrywa się w dalszym ciągu adamaszkiem względnie tkaniną bawełnianą. Najlżejsze anilanowe kołdry ważą 2.2 kg, podczas gdy kołdry bawełniane ponad 5 kg. W punktach usługowych tego zakładu na życzenie klientów pikuje się kołdry we wzór tzw. gładki i zig-zag. Już niedługo jednak nowy agregat z importu pozwoli pikować w przeróżne wzory, m.in. w gwiazdy, kwiaty, koła itp.

Jeszcze w tym roku, w IV kwartale, fabryka kołder stanie się przedsiębiorstwem wiodącym wśród wszystkich producentów kołder w Polsce. Przedsiębiorstwu „Fakopa", któremu podlegają także fabryki parasoli, za wyniki ubiegłego roku przyznano wśród 13 przedsiębiorstw po raz trzeci, tym razem na własność, sztandar przechodni ufundowany przez Prez. RN m. Łodzi i Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Sztandar będzie przekazany załodze z okazji Święta Pracownika Przem. Terenowego na uroczystej akademii. Zakład zajął jednocześnie III miejsce w skali ogólnopolskiej.

W. Kasprzak

Rowerem do środka Polski...

Łódzki Klub Kolarzy PTTK jest stale w czołówce wśród wszystkich klubów turystycznych kraju. Do tej pory w posiadaniu jego aktywistów znajduje się 14 pucharów zdobytych w wielu imprezach klubowych. Obecnie przybył 15 z kolei puchar przyznany łódzkiemu klubowi przez Zarząd Główny PTTK za najlepsze wyniki w r. 1969. Do sukcesu w dużej mierze przyczynił się stały konkurs na najaktywniejszego turystę, który spędzi największą ilość godzin na rowerowym siodełku. Klub grupuje też dużą ilość młodzieży szkolnej. Obecnie aktyw klubowy stawia sobie za cel zapewnienie przyjemnych wakacji dla tych, którzy z różnych względów nie mogą wyjechać na obozy i kolonie. Dla tej młodzieży organizować się będzie stale wycieczki i imprezy turystyczne. Zapisy chętnych codziennie od godz. 18 do 20 w lokalu PTTK (Piotrkowska 102a). Opłat nie pobiera się.

W dniu 21 bm. klub organizuje rajd pod hasłem „Żegnaj szkoło" Zbiórka na Starym Rynku o godz. 8. Dla bardziej zaawansowanych w najbliższą sobotę i niedzielę 13—14 bm. odbędzie się rajd do środka Polski z metą w Piątku. Wyjazd 13 o godz. 16.30 lub 14 o godz. 7.30 ze Starego Rynku.

(k)

Wszystko
o odszkodowaniach
za wypadki przy pracy

Na ten temat
12 BM. (PIĄTEK)
W GODZ. 12 — 13.30
PRZEZ NTU 303-04
rozmawiać będzie
z naszymi Czytelnikami
mgr TADEUSZ KĘPNIAK
z-ca wojewódzkiego
inspektora pracy

- Co jest wypadkiem przy pracy
- Świadczenia na rzecz poszkodowanego od zakładu pracy i ZUS
- Odszkodowania z powodu chorób zawodowych

W trosce o włókniarzy weteranów

W Łodzi dużo uwagi poświęca się weteranom ruchu zawodowego, którzy w czasach przedwojennych najlepsze lata swego życia poświęcili walce o społeczne wyzwolenie łódzkich robotników. Przy Zarządzie Okr. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież. i Skórz. istnieje nawet specjalna komisja historyczna zajmująca się tymi sprawami. Wspomniana komisja gromadzi materiały historyczne, dotyczące przeszłości ruchu związkowego włókniarzy w naszym mieście, rejestruje weteranów tego ruchu. Opracowuje ona również biografie nie żyjących już, a zasłużonych działaczy związkowych, odwiedza weteranów w ich mieszkaniach, urządza potrzebującym pomocy materialnej, organizuje dla nich spotkania i wycieczki po Łodzi i woj. łódzkim.

Warto podkreślić, że pomimo dość podeszłego wieku wielu weteranów, w okresie letnim wezmą oni udział w czynach społecznych dla m. Łodzi i województwa. Ostatnio np. uporządkowali groby b. partyzantów w okolicy Radomska.

(ts)

Czy na Rogach zalega 5 mln m sześc. piasku?

Tajemnice saneczkowej górki

Wśród deficytowych materiałów budowlanych, których brak nierzadko hamuje postęp prac przy wznoszeniu nowych mieszkań, szkół i obiektów użyteczności publicznej znajduje się także... piasek, a ściślej biorąc tzw. pospółka. Niemało pieniędzy pochłania przywożenie tego piasku aż z miejscowości Rydwan odległej o ponad 50 km od Łodzi. Zresztą piasek przywożony jest także i z bardziej odległych rejonów naszego kraju...

Tymczasem, przy okazji budowy ośrodka saneczkowego na Rogach, przy zbiegu ul. ul. Antoniego Książka i Łupkowej — natrafiono na złoża pospółki. Były one znane zresztą już dawniej. Wiercenia prowadzone dwa lata temu pozwoliły bowiem stwierdzić, iż pokład piasku nadającego się do wykorzystania w budownictwie zalega do głębokości 16 m i szacunkowo oblicza się go na około 5 mln m sześc. Być może dokładniejsze rozeznanie złoża i podjęcie jego eksploatacji na skalę przemysłową, pozwoliłoby poczynić poważne oszczędności. O ile oczywiście dokładniejsze rozeznanie potwierdzi przypuszczenia...

(jp)

Wybieramy „Łodziankę 1970"

KUPON

Na „Łodziankę roku 1970" proponuję . . . .

. . . . . .

Imię i nazwisko i adres . . . . . .

. . . . . .

★ Krążowniki w Arturówku
★ Na tropie „tajnej" radiostacji

Ponad 50 zawodników reprezentujących 14 województw weźmie udział w rozpoczynających się 19 bm. XVII Mistrzostwach Polski Modeli Pływających w Arturówku. Zaprezentują oni m. in. imitacje okrętów wojennych i statków handlowych, które istniały lub istnieją rzeczywiście. Modele są napędzane silnikami spalinowymi lub elektrycznymi różnej mocy i sterowane zdalnie radiem.

Obok konkurencji sportowych wchodzących w zakres mistrzostw, odbędą się także pokazy pływania modeli, „polowanie" przy ich użyciu na baloniki i inne atrakcje.

Równie atrakcyjnie, choć może dla bardziej wtajemniczonych, przebiegać będą Mistrzostwa Polski i Centralne Zawody Ligi Obrony Kraju w Radiopelengacji Amatorskiej, które rozpoczną się 21 bm. w Sieradzu. Weźmie w nich udział 72 zawodników (po 4 z każdego wojewódzkiego klubu LOK), 20 zawodników reprezentujących Polski Związek Krótkofalowców i 5 reprezentantów ZHP. Zawody będą polegały na zlokalizowaniu radiostacji nadającej na określonych częstotliwościach.

O tych atrakcyjnych imprezach poinformowano dziennikarzy podczas wczorajszej konferencji prasowej w ZW LOK. Jednocześnie red. red. Henrykowi Polakowi (Łódzka Rozgłośnia PR), Józefowi Potędze („Dziennik Łódzki") i Henrykowi Sroczyńskiemu („Głos Robotniczy") — dyrektor Biura ZW LOK Edmund Szewczyk wręczył Pamiątkowe Odznaki 25-lecia Ligi Obrony Kraju, w uznaniu długoletniej współpracy z tą organizacją.

PYTANIE NA ŚNIADANIE

...Y W TRAMWAJACH ...I BYĆ DUSZNO?

...wielu tramwajach ...dno było otworzyć ... otwarte — zam... ...wielu autobusach ...eamatyczne po... ...wi zamarzały. ... upały. Jed... ...inimalnym sto ...one na zmniej... ...tzw. środkach ... miejskiej W ...tłok panuje jak

...ęc począć, by się nie ... Wietrzyć! Lekarze są ... zgodni, że tzw. przeciągi to jednak przesąd i jeśli ciało człowieka nie jest nadmiernie rozgrzane wysiłkiem fizycznym, i jeśli nie jest gwałtownie oziębione w wyraźnie chłodnym powiewie, sam przepływ powietrza nie może nikomu zaszkodzić.

Ale należy pamiętać, że o tym, czy okna mają być otwarte, decyduje obsługa tramwaju, czyli motorniczy i konduktor. Proponujemy więc prosić ich o otwieranie wszystkich okien. Bo wbrew ludowemu porzekadłu, jednak lepsze jest czyste, chłodne powietrze, niż ciepły zaduch.

Upały dopiero się zaczęły... Ale podobnie jak zimą, na skutek wadliwej konserwacji drzwi w wagonach tramwajowych i w autobusach, trudno było otwierać lub zamykać — tak i obecnie nie wszystkie okna dają się otworzyć łatwo i szeroko. Prosimy więc w imieniu setek tysięcy doduszanych, aby w zajezdniach, podczas nocnych przeglądów, zwrócono uwagę i na sprawność działania tych części taboru...

J. POTĘGA

Co dzień niesie

- **„Wybrane problemy moralno-obyczajowe w nowym kodeksie karnym"** — wieczór pytań i odpowiedzi prowadzony przez doc. dr Mikołaja Leonienia, o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).
- **Zebranie plenarne ZO ZNP** nt. „Zadań łódzkiej organizacji związkowej w zakresie rozwoju postępu pedagogicznego", o godz. 14 w Klubie Nauczycielskim (Piotrkowska 137).
- **Spotkanie z artystą plastykiem Teresą Klink,** o godz. 18 w lokalu LK (Piotrkowska 135).
- **„Przywileje i obowiązki młodzieży w świetle prawa pracy"** — spotkanie z prawnikiem, o godz. 19 w DDK Polesie (Wapienna 15).
- **„Dziecko w obiektywie"** — wystawa fotogramów sporządzonych przez członków młodzieżowego koła fotograficznego, w świetlicy „Chochlik" RSM „Bawełna" (Zbiorcza 21).
- **W związku z naprawianiem nawierzchni** od dziś autobusy linii: „74", „76", „78" i „B-bis" kursować będą w osiedlu Teofilów ulicami: Grabieniec i Rojną — dalej jak zwykle.
- **W związku z zakończeniem budowy pętlicy tramwajowej** na ul. Tuwima przy wiadukcie na ul. Kopcińskiego, do tej pętli przedłużona będzie trasa tramwaju „13".
- **Prześwietlenia małoobrazkowe** mieszkańców Widzewa z ulic: Lawinowej i Łukaszewskiej (całe) oraz Śródmieścia z ul. Obr. Stalingradu (od nr 20 do nr 31).

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 595-55, 499-90, 257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07, 400-00, 500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Zemsta nietoperza"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Wszyscy moi synowie"
NOWY — godz. 19.15 Występy Wrocławskiej Pantomimy
MAŁA SALA — godz. 20 „Rodeo"
JARACZA — nieczynny
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Żołnierz królowej Madagaskaru"
OPERETKA — godz. 19 „Miłość szejka"
ARLEKIN — godz. 10, 12 „Koziołek Matołek"
PINOKIO — godz. 10 „Szewczyk Dratewka"

MUZEA

HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
SZTUKI (Wieckowskiego 36) — godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynne
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godziny 9—19 (kasa czynna do 18)

CYRK „ARENA" (Plac Niepodległości) godz. 19

KINA

BAŁTYK — „Barbarella" (fr.-wł.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
LUTNIA — „Płomień nad Adriatykiem" (fr.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA — „Pojedynek w słońcu" od lat 16 (USA) g. 10, 13, 16, 19
WISŁA — „Znaki na drodze" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Barbarella" od lat 16 (fr.-wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ZACHĘTA — „Nie smuć się" (radz.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, „Szarża lekkiej brygady" (ang.) godz. 20
STYLOWY-LETNIE — „Nieoczekiwane lato" (norw.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Powrót rewolwerowca" (USA) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Bunt na Bounty" (USA) od lat 14 godz. 15, 18.30
STUDIO — „Weekend w Zuydcoote" od lat 16 (franc.) godz. 17, 19.30
ADRIA — Pożegnanie z tytułem": „Fatalny list" (ang.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
TATRY — „Oskar" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 19, Bajki: „Złota kaczka" godz. 16, Kino polskich filmów: „Hasło Korn" od lat 14 godz. 17
CZAJKA — „Sekrety wiernych żon" (wł.) od lat 18 godz. 17, 19.15
DKM — „Słuchajcie bicia dzwonów" (jug.) od lat 14 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK — „Kleopatra" (USA) od lat 14 godz. 17
ŁDK — „Szkice warszawskie" (pol.) od lat 16 godz. 15.15, 17.30, 19.45
GDYNIA — „Winnetou wśród sępów" (jug.-NRF) od lat 11 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Milion lat przed naszą erą" (ang.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „Alphaville" od lat 16 (fr.-wł.) godz. 16, 18, 20
ŁĄCZNOŚĆ — „Czerwone i złote" od lat 14 (pol.) godz. 18
MŁODA GWARDIA — „Planeta małp" od lat 14 (USA) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA — „Łowcy skalpów" od lat 14 (USA) godz. 15.15, 17.30, 20
OKA — „Brylantowa ręka" (radz.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Długie łodzie Wikingów" (ang.) od lat 14 godz. 17, „Błędne gwiazdy" (wł.) od lat 18 godz. 19
POPULARNE — „Rycerz bez zbroi" (bułg.) od lat 11 godz. 17, „Kobieta wąż" (ang.) od lat 16 godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Łowcy skalpów" (USA) od lat 14 godz. 15, 17.30, 20
POKÓJ — „Mężczyźni w delegacji" (bułg.) od lat 14 godz. 13.45, „Obcy" (wł.) od lat 16 godz. 17.45, 20
PIONIER — „Winnetou i król nafty" (jug.-NRF) od lat 14 godz. 16, 18, 20
REKORD — „Kalejdoskop" (ang.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA — „Miłosne przygody Moll Flanders" (ang.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ — „Zwierzęta" (franc.) od lat 11 godz. 17, „Desperaci" (węg.) od lat 16 godz. 19
ŚWIT — „Chłopcy z Placu Broni" (węg.) od lat 11 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, „Sól ziemi czarnej" (pol.) od lat 14 godz. 20
STOKI — „Jak rozpętałem II wojnę światową" cz. I „Ucieczka" (pol.) od lat 14 godz. 16, 18, 20

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Obr. Stalingradu 15, Narutowicza 42, al. Kościuszki 43, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 50.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz Bałuty — poradnie „K" ul. Sydgoska i Z. Pacanowskiej.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście poradnie „K", ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K", ul. Libelta i Marynarska.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, dzielnica Śródmieście poradnie „K", ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K", ul. Turoszowska i Traktorowa.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty poradnie „K" ul. Snycerska i Sędziowska.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Chirurgia północ — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/5)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 18)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Chemiczki-dzieciom

Komisja Kobiet Pracujących przy Zarz. Okr. Zw. Zaw. Chemików zebrała prawie 900 sztuk bielizny i odzieży dziecięcej wykonanej przez swoje członkinie, 276 sztuk wartości 6350 zł przekazano dla dzieci wietnamskich. Jednocześnie na fundusz walczącego Wietnamu wpłacono 1150 zł. Resztę odzieży chemiczki przekazały za naszym pośrednictwem na rzecz PKPS załączając jednocześnie 24 pary obuwia i 58 zabawek ogólnej wartości 7 tys. zł. Dary te zebrały poszczególne komisje kobiet pracujących działających w zakładach przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego okręgu łódzkiego. (Kas.)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Możliwe opady i skłonność do burz. Temperatura maksymalna ok. 25 st. C. Wiatry słabe południowo-wschodnie.

Jutro skłonność do burz i opadów przelotnych. Nadal ciepło.

Słońce dziś zajdzie o godz. 20, a jutro wzejdzie o 3.22.

Imieniny obchodzą Feliks i Barnaba. (z)

Książeczka dla sieroty

Żeńska drużyna ORMO przy Spółdzielni „Tęcza" w Łęczycy ufundowała dla jednego z wychowanków Domu Dziecka w Grotnikach — 12-letniego Bogdana B. książeczkę mieszkaniową. Pracownicy łęczyckiej spółdzielni zobowiązali się uzupełniać wkłady dla młodocianego wychowanka, który dzięki temu po ukończeniu szkoły będzie miał ułatwiony start życiowy. Dzięki podobnym darowiznom zakładów pracy książeczki mieszkaniowe posiada już kilkanaście osieroconych dzieci, wychowanków PDD w Grotnikach. M. Kr.

CZWARTEK, 11 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Mozaika muzyczna. 8.44 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.54 Eldom radzi. 9.00 „Żółty ołówek" — słuch. 9.20 Wiązanka melodii. 9.30 Felieton muzyczny. 10.00 Wiadomości. 10.05 „Dzienniki" S. Żeromskiego. 10.25 Z muzyki baroku. 10.50 Lekarz przypomina. 11.00 „Melodie filmowe". 11.30 (L) Koncert Ork. PR i TV w Łodzi. 11.50 Poradnia rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 „Na swojską nutę". 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Wiersze M. Dźwinela. 14.10 Recital altowiolisty. 14.30 (L) „Zagadki muzyczne". 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka polska. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.00 Muzyka i aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 „Przeboje młodzieżowe dawne i nowe". 20.00 Dziennik. 20.25 „Rytmy i piosenki nie tylko dla tańczących". 20.47 Kronika sport. 21.00 Drogi do Polski — aud. 21.30 Konfrontacje. 21.50 Muzyka. 22.00 Śpiewa francuski zespół wokalny. 22.20 „Opowieść o Beethovenie". 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Gra orkiestra R. Kilbeya. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Przegląd czasopism. 9.45 Koncert rozrywkowy. 10.25 „Cena złota" — fragm. 10.50 Angielska ork. kameralna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 H. Rabaud: Poemat symfoniczny. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Nie wykorzystane rezerwy" — rep. 13.00 (L) Fragment opt. Lehara „Miłość cygańska". 13.40 „I zerwę kwiat pełen rosy" — opow. 14.00 Wiadomości. 14.05 Dla każdego coś miłego. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert muzyki. 16.00 Wiad. 16.05 „Przeboje zawsze młode". 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) Zespoły pieśni i tańca ZSRR. 17.20 (L) J. Lewis — koncert na kwartet. 17.40 (L) Fragm. pow. pt. „Siedmiu nieobecnych". 18.00 (L) „Przed koncertem w Filharmonii". 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.31 Książki, które na was czekają. 20.01 „Gawędy z dziejów muzyki". 20.26 Poezja, która pomaga żyć. 20.46 Jan Pietrzak poleca. 21.10 Chwila prozy. 21.15 „Opery w przekroju" — „Werter" J. Masseneta. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiadomości. sport. 22.30 Gra Studio Rytm. 23.00 Kwadrans z ork. R. Coniffa. 23.15 „O muzyce współczesnej". 23.50 Wiad.

PROGRAM III

17.05 Gdzie jest przebój? 17.30 „Porwanie z lotniska" — odc. 17.40 Aktualności polskiego bigbeatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Nieznane o znanych — o G. Morcinku. 18.35 Spotkanie z solistą — F. Raczkowski. 19.00 Pisarz mies. T. Breza. 19.15 Francuski katalog piosenkarski. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 Lektury, lektury... 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 Mała encyklopedia corridy. 20.50 Nie dla nich filharmonia. 21.00 Włoskie nowości piosenkarskie. 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 Królestwo czasu — rep. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Saga rodu Forsytów". 22.45 Gwiazda za mgłą — H. Ordonówna. 23.00 Poeta Skalnego Podhala — St. Nędza-Kubiniec. 23.05 Muzyka polska.

TELEWIZJA

8.15 Matematyka w szkole: Wprowadzenie w rachunek prawdopodobieństwa w ujęciu szkolnym — cz. II i III (z Krakowa). 9.55 Dla szkół: Historia dla klas VIII — Od postanowień poczdamskich do Układu Warszawskiego (W). 10.55 Dla szkół: Historia dla klas VI — W XVIII-wiecznej fabryce. 14.25 Politechnika TV: Fizyka I roku — Skraplanie gazów (z Gdańska). 15.00 Politechnika TV: Fizyka I roku — Własności czasteczkowe cieczy (z Gdańska). 16.40 Dziennik TV (W). 16.50 Dla młodych widzów: — „Ekran z bratkiem — w programie mań. „Organki" — film prod. pol. (W). 17.35 Wiadomości dnia (L). 18.10 Godzina szczerości (W). 18.50 III program z cyklu: Kontrasty i nastroje (z Łodzi). 19.20 Dobranoc — „Jacek i Agatka" (W). 19.30 Dziennik TV (W). 20.05 Przypominamy, radzimy (W). 20.10 „Gideon ze Scotland Yardu" — film fab. prod. ameryk. (W). 21.40 Pierwsza wiecha (W). 22.10 Dziennik TV (W). 22.35 Politechnika TV: Fizyka I roku (powt.) (z Gdańska). 23.10 Politechnika TV: Fizyka I roku (powt.) (z Gdańska).

WIELKA WYSTAWA MEBLI

CECH STOLARZY SWARZĘDZKICH

zaprasza na

WIELKĄ WYSTAWĘ MEBLI

w dniach od 14 do 28 czerwca 1970 r.

Wystawa mieści się

w Pawilonie Meblowym w Swarzędzu przy ul. Wrzesińskiej 28.

Dojazd autobusami MPK z Poznania przystanek przy ul. Wierzbowej — co 20 minut.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — weneryczne, skórne 16.30—19. Próchnika 6 88626 g

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" Al Kościuszki 67, leczy i operuje żylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych i zaburzeń hormonalnych (tarczyca, zaburzenia wzrostu i rozwoju płciowego, otyłość, niepłodność u kobiet i mężczyzn). Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel 664-87

PLACE ogrodowe — 3 razy po 5.000 m kw. albo całość sprzedam. Kolumna, tel. 91. 88437 g

ZAGOSPODAROWANY plac o pow. 2011 m kw. w Ksawerowie sprzedam. Łódź, Wyższa 39 m. 13, blok 112, od godz. 17.

PLAC 1300 m kw. sprzedam, Rzgów, ul. Przejazd 2. 88982 g

DOMEK jednorodzinny — sprzedam, 2 pokoje, kuchnia na zamianę, bloki. Stalowa 6 (Marysin III), po 16. 88450 g

1 HA ziemi wraz z domkiem w miejscowości podłódzkiej — sprzedam. Wiadomość: Traktorowa 53 m. 26. 88469 g

RUDA Pabianicka — domek jednorodzinny, 3 pokoje z kuchnią, ogród — sprzedam. Mieszkania na zamianę. Oferty „88188" Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK z ogrodem, rejon Narutowicza — sprzedam. Tel. 589-44, godz. 20—21. 88500 g

ŁÓDŹ — gospodarstwo 6 ha sprzedam. Władysław Janczak, ul. Złotno 145.

GOSPODARSTWO 6 ha ziemi, zabudowania, z inwentarzem lub bez, okazyjnie sprzedam. Justynów 23, Rogalski.

KOLUMNA — działkę sprzedam. Łódź, Sternicza 8, Wlazeł. 88232 g

DOMEK letniskowy nad jeziorem Charzykowskim koło Chojnic, woj. bydgoskie — sprzedam. Bydgoszcz, tel. 263-06, po godz. 15. 88254 g

JULIANÓW — połowę willi własnościowej sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „88260" Prasa, Piotrkowska 96.

0,60 ha ziemi w Romanowie za Kochanówką — sprzedam. Antoni Fiedorowicz. 88260 g

OGRODNICTWO 3-szklarniowe, budynek mieszkalny oraz 84 ary ziemi w Lagiewnikach — sprzedam. Tel. 393-45.

DZIAŁKĘ budowlaną przy stacji Bedoń — sprzedam. Oferty „88301" Prasa, Piotrkowska 96.

ŻABIENIEC — domek z działką sprzedam. Wiadomość: Lechicka 35.

DOM piętrowy z zabudowaniami gospodarczymi, garażem, ogrodem 2.200 m kw. — sprzedam. Obiekt nadaje się na zakład rzemieślniczy lub handlowy. Dąbrowska. Łask, k/Łodzi, Plac 15 Grudnia 36. 88338 g

PLAC przy ul. Warszawskiej — sprzedam. Wiadomość: Łódź, Dojazdowa 12, Różański. 88422 g

WÓZEK inwalidzki ręczny, nowy sprzedam, Łódź, Miedziana 7 m. 2.

TELEWIZOR i radio czynne lub uszkodzone oraz walizkową maszynę do szycia kupię. Tel. 492-76.

PRZYCZEPĘ campingowa „Tramp" 4-osobową z dodatkowym pomieszczeniem — sprzedam. Tel. 352-04. 88298 g

ROWER kolarski zamienię na składany. Tel. 389-95. 88249 g

MAGIEL — prasowalnie — sprzedam. Tuwima 30.

WIELKĄ Encyklopedię Powszechną sprzedam. Oferty „88263" Prasa, Piotrkowska 96.

HYDROFOR 500 t. z pompą „Warszawa-224" sprzedam. Tel. 490-50. 88271 g

MASZYNĘ dziewiarską-8 cewiarkę sprzedam. Łódź, Tagorego 1 a m. 10.

MASZYNĘ dziewiarską-8 i szpulark sprzedam. Łódź, Umińskiego 5 m. 18 88455 g

MOTORÓWKĘ plastikową sprzedam. Łódź, Wróblewskiego 59b m. 69

SILNIK do motorówki typ „Moskwa M-16", nowy sprzedam. Rojna 7 m. 41. Po godz. 18

PUDELKI — szczenięta sprzedam. Warszawska 100. 88491 g

KREDENS stołowy, ładny sprzedam. Tel. 373-81, godz. 14—18. 88160 g

PUDLA białego miniaturę z rodowodem (10-miesięczny) sprzedam. Łódź-Dąbrowa, Staffa 8 m. 83 (od godz. 17).

BETONIARKĘ 150 — kupię. Łódź, Łęczycka 4 — Czerski, tel. 474-07.

ZEGAR temperatury wody Spartaka — tarcza biała — kupię. Tel. 443-44, godz. 19—22. 88293 g

PIANINO sprzedam. Cena 4.000 Łódź, 19 Stycznia 3 m. 20. 88307 g

PRZYCZEPĘ campingową 4-osobową, rozkładaną — sprzedam. Tel. 615-09.

ULE sprzedam. Łódź, 22 Lipca 84/86, oficyna. Kulińska. 88313 g

PIANINO „Blüthner" sprzedam. Tel. 376-67.

FOTEL, szafkę dentystyczną sprzedam. Tel. 671-02, po godz. 16.

FUTRO — czarne łapki karakułowe, kołnierz szare norki — okazyjnie sprzedam. Łódź, Dąbrowskiego 28 m. 1, godz. 16—20. 88336 g

MASZYNĘ dziewiarską-8 sprzedam. Cena 6.000. Wróblewskiego 65—25.

ELEKTRYCZNY bojler 8-litrowy kupię. Tel. 647-15, wieczorem. 88411 g

PIANINO, kredens pokojowy, bibliotekę, stół sprzedam. Tel. 237-20.

„WARSZAWĘ-204" rok. prod. 1967 — sprzedam. Partyzantów 25a. 88216 g

„OPEL-Rekord" nowy sprzedam. Oferty „88233" Prasa, Piotrkowska 96.

„WARSZAWĘ-203", cena 60.000 — sprzedam. Tel. 442-89. 88257 g

„FORD-Corsaire" stan dobry — pilnie sprzedam. Zgierz, Pl. Kilińskiego 7 m. 15, godz. 16—20. 88294 g

SAMOCHÓD „Hilman" — sprzedam. Żeromskiego 103. 88315 g

„WARSZAWĘ M-20" nachodzie, 20 tys. zł, taksometr małe „Argo" — sprzedam. Łódź, Wyżynna 10. (Sikawa). 88318 g

„LAMBRETTĘ-150Ld" tanio sprzedam. Wólczańska 91 m. 31. 88361 g

„WARSZAWĘ M-20" pilnie sprzedam. Piotrkowska 44. 88061 g

„MOSKWICZA-408" sprzedam. Oglądać: garaż, Zielna 17, od godz. 16

„SYRENĘ-101" sprzedam. Tel. 663-29 lub 658-19.

SAMOCHÓD: „Willys", Gazik lub „Japp" kupię. Oferty z podaniem ceny „88406" Prasa, Piotrkowska 96

„SIMCE-Aronde" po przeglądzie — okazyjnie sprzedam. Okrzei 36 m. 49.

GARAŻU na Zarzewie poszukuję. Tel. 437-50.

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 491-67. 88446 g

NA repasację pończoch odstąpię część lokalu. Tel. 526-24. 88433 g

ŁADNE 2 pokoje z kuchnią bez c.o. w śródmieściu, zamienię na pokój z kuchnią lub kawalerkę w blokach. Tel. 604-98, godz. 18—20. 88435 g

INŻYNIER poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty „88197" Prasa, Piotrkowska 96

KOMFORTOWE trzypokojowe, kuchnia, zamienię z pracownikiem UŁ lub PŁ na dwa po pokoju z kuchnią. Oferty „88292" Prasa, Piotrkowska 96.

3 POKOJE, kuchnia przy Rondzie Tytowa, kwaterunkowe, o pow. 48,5 m, I piętro, zamienię na 2 pokoje, kuchnia w śródmieściu lub Osiedle Wł. Bytomskiej. Oferty „88210" Prasa, Piotrkowska 96.

„M-2" bloki odstąpię małżeństwu na rok lub dwa. Płatne z góry. Dąbrowskiego 95a m. 127, godz. 20—21. 88224 g

PRACUJĄCA przyjmę na mieszkanie. Piotrkowska 268/290 m. 48. Bińkowska

LUKSUSOWE 3 pokoje z kuchnią z telefonem w śródmieściu, zamienię na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią z wygodami. Oferty „88267" Prasa, Piotrkowska 96

WŁASNOŚCIOWE 2 pokoje z kuchnią lub pokój z kuchnią kupię. Oferty „88282" Prasa, Piotrkowska 96.

3 POKOJE, kuchnia z ogrodem w domku jednorodzinnym, zamienię na 3 pokoje rozkładowe w blokach. Tel. 480-36, od godz. 18. 88297 g

2 ODDZIELNE pokoje, zamienię na pokój, kuchnia, I piętro lub parter kwaterunkowe, chętnie bloki, okolica Ronda Tytowa. Zespołowa 20—5.

PRZYJMĘ rencistę, -kę na mieszkanie, Sierakowskiego 49. 88308 g

DWA pokoje z kuchnią 60 m kw. wszystkie wygody, c.o. lokalne, śródmieście, zamienię na mniejsze w nowym budownictwie. Dzielnica obojętna. Oferty „88310" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, wszystkie wygody, parter, słoneczne, 60 m kw., zamienię na „M-4" bloki lub stare budownictwo z wygodami na pietrze. Proletariacka 14—6. 88311 g

TEOFILÓW — „M-3", zamienię na dwie kawalerki w blokach. Tel. 646-34, wieczorem. 88449 g

BLOKI — 2 pokoje z kuchnią, Dąbrowskiego, zamienię na równorzędne, najchętniej ul. Przyszkole. Tel. 409-02, godz. 18—20. 88458 g

2 POKOJE, kuchnia (37 m kw.), wygody oprócz c.o., zamienię na 2 pokoje, kuchnię lub większe — bloki. Nawrot 2 m 17. Młynarczyk

WYNAJMĘ letnisko, dojazd tramwajem. Wiadomość: Łódź, 22 Lipca 84/86, oficyna. Kulińska

DUŻY samodzielny pokój w Kole, woj. poznańskie, zamienię na pokój w Łodzi. Tel. 520-82, godz. 19—21. Grzegorek.

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty „88509" Prasa, Piotrkowska 96.

PRZEMYŚL — dwa pokoje, kuchnia, balkon — komfort, zamienię pilnie na podobne w Łodzi. Oferty „88495" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ z kuchnią z osobnym wejściem do wynajęcia. Wałbrzyska 20, po godz. 17. 88518 g

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Limanowskiego 6 m. 69 88517 g

KOBIETA z wykształceniem średnim przyjmie pracę po godzinie 16. Oferty „88516" Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODA pielęgniarka poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem, wygodami. Oferty „88319" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ pokoju w okolicy Politechniki. Oferty „88351" Prasa, Piotrkowska 96

WROCŁAW — pokój, kuchnia, alkowa, łącznie 38 m kw., zamienię na podobne lub jeden większy pokój w Łodzi. Wiadomość: Kukiełka, Łódź, Gdańska 101. 88355 g

ZGIERZ — bloki, 3 pokoje, kuchnia, telefon, garaż, zamienię na 2 pokoje w śródmieściu Łodzi. Zgierz, Osiedle Dubois blok 16 m. 2, tel. 16-34-96, po 17. 88380 g

PRZYJMĘ na mieszkanie. Tel. 394-42. 88390 g

POKÓJ, kuchnię, wygody, 36 m kw., I piętro, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, wygody. Oferty „88405" Prasa, Piotrkowska 96.

WŁASNOŚCIOWE: pokój, kuchnia lub dwa pokoje, kuchnia, wszystkie wygody — kupię. Oferty „88408" Prasa, Piotrkowska 96

MATEMATYKA — uczniom, studentom. Egzaminy, poprawki. 257-57, mgr Pluskowski. 88217 g

MATEMATYKA — fizyka, mgr Niepokojczycki, tel. 533-26. 87829 g

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki — egzaminy wstępne, udzielają studenci, Zachodnia 27a—6. Lufniak. 88196 g

PRZYJMĘ dzieci do Raki. Wiadomość: 22 Lipca 84/86, oficyna. Kulińska

RABKA — przyjmę dzieci, doskonałe warunki, opieka lekarska, inhalacje. Beda, Rabka, Krótka 4. Tel. 16-77. 2748 g

POMOC do dziecka potrzebna. Wiadomość: Więckowskiego 30 m. 59, godz. 8—12. 88360 g

POMOC do dziecka potrzebna. Łódź, Dąbrowskiego 52 m. 67. 88352 g

MŁODA, zdolna fryzjerka poszukuje pracy w sezonie letnim na wyjazd. Przyborowskiego 9 m. 22. 88379 g

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Sienkiewicza 53 m. 5, front II piętro. 88479 g

AKWIZYTOR — własny samochód, wieloletnia praktyka, znający rynek zbytu, przyjmie przedstawicielstwo na dystrybucję towarów w wielu branżach. Oferty „88281" Prasa, Piotrkowska 96

PRZEPISYWANIE na maszynie wszelkich prac zleconych — przyjmę. Oferty „88104" Prasa, Piotrkowska 96.

LEKARZ pediatra przyjmie pracę na koloniach lub obozie na pojezierzu lub nad morzem w lipcu. Tel. 235-12. 88344 g

HELENA Adamiak, Kołodziejska 1 zgubiła pokwitowanie zgłoszenia podatku obrotowo-dochodowego za rok 1969/70.

JERZY Drozdowski, Hibnera 10 zgubił pieczątkę o brzmieniu: „Komitet Domowy". 88430 g

NOWOCZESNE suknie ślubne wypożycza wypożyczalnia Piotrkowska 38 Walczak. 88325 g

SUPERELEGANCKIE suknie ślubne artystycznie wykonane poleca wypożyczalnia sukien Zachodnia 75. Nowakowską.

ARTYSTYCZNIE wykonuje stroje ślubne z powierzonych materiałów F-ma „Roma" Zachodnia 75, Orlich. 88185 g

LOKAL przemysłowy o pow. około 100 m kw., wyposażony w siłę, światło, centralne ogrzewanie w dzielnicy Nowe Złotno (przy Traktorowej) posiadam, oczekuję propozycji. Oferty „88210" Prasa, Piotrkowska 96.

POGOTOWIE telewizyjne. Tybinkowski, Gdańska 56. 88321 g

ZGINĄŁ pies „Colli" duży, czarno-biały. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Weselna 41.

JAN Kubiak, Zakątna 19 zgubił decyzję na mieszkanie. 88503 g

ŻALUZJE drewniane (wąska klepka) wykonuje terminowo stolarnia Łódź, Przybyszewskiego 162. Tel. 417-27. Z. Merecz. 88463 g

POLSKI Związek Motorowy prowadzi kursy dla kierowców wszystkich kategorii oraz amatorskie sobotnio-niedzielne. Zapisy: ul. Andrzeja Struga 4, tel. 217-19 w godz. 13—20, ul. Piotrkowska 183, tel. 618-40 w godz. 8—20 3885 k

NAJWIĘCEJ ofert posiada prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami 3497 k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

MURARZY, BETONIARZY i ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 671-07** Praca na terenie m. Łodzi. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w Budownictwie z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. Pracownikom spoza terenu m. Łodzi zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. 2882-k

MISTRZÓW budowlanych z uprawnieniami, tynkarzy oraz rurkarzy, zatrudni natychmiast **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55.** Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7 — 15. 3766-k

MURARZY, POMOCNIKÓW murarzy, **STOLARZY,** zatrudni natychmiast z terenu m. Łodzi **Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Handlu Wewnętrznego w Łodzi, ul. Piotrkowska 67.**

KIEROWCÓW samochodowych z I kat. prawa jazdy na autocysternę, **MECHANIKÓW i MONTERÓW** samochodowych, **ŚLUSARZY-BLACHARZY** samochodowych, zatrudni zaraz z terenu powiatu brzezińskiego — **Zakład Transportu Samochodowego SD Koluszki, Łódzkiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi „CPN".** Dojazd z dworca autokarem zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekcji kadr Składu Dystrybucyjnego w Koluszkach, ul. Naftowa 1, tel. 132. Informacji udziela Zakład Transportu Samochodowego w Łodzi, ul. Naftowa 7/9, tel. 239-95 lub dział kadr przedsiębiorstwa, ul. Gdańska 70, tel. 281-70.

SPAWACZY elektrycznych, ŚLUSARZY oraz TOKARZY, zatrudni zaraz **Zakład Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego w Łodzi, ul. Pojezierska 97, tel. 590-70.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 3897-K

2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, PALACZA z uprawnieniami do obsługi węzła cieplowniczego, **MASZYNISTĘ CHŁODNIKA,** zatrudnia **Łódzkie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze, ul. Orla 25.**

TOKARZY pociągowych i rewolwerowych, **blacharzy-spawaczy, ślusarzy, monterów samochodowych, lakiernika, murarza, robotników** transportu wewnętrznego na pół etatu zatrudnią zaraz **Zakłady Motoryzacyjne nr 2 w Łodzi, ul. Składowa 41-43.** Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr w godz. 8—14. 3938-k

KIEROWNIKA Sekcji Inwentaryzacji Ciągłej w Sekcji Materiałowej (z wykształceniem średnim i 3-letnią praktyką na tym stanowisku), **brukarzy i robotników niewykwalifikowanych do robót kanalizacyjnych, kopaczy oraz sprzątaczkę i 2 pomoce kuchenne** na wyjazd (kolonie letnie lipiec i sierpień) zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Łodzi.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac w Łodzi, ul. Sienkiewicza 85-87 „Unibud" VI piętro pokój 619 w godz. 7—15. 3834-k

SZLIFIERZY, tokarzy i ustawiaczy automatów tokarskich, **st. konstruktora, konstruktora, z-cę kierownika** Działu Zaopatrzenia — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne, **st. ekonomistę** do Działu Zaopatrzenia — wykształcenie wyższe lub średnie ekonomiczne zatrudni natychmiast **Łódzka Fabryka Zegarów w Łodzi, ul. Wigury 21.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego w godz. 7—15. 3916-k

KIEROWCÓW samochodowych z I, II, III kat. prawa jazdy (starą); monterów samochodowych, operatorów dźwigów samochodowych, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Łodzi, ul Górnicza 18-36.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Sygn. Km 711/69 Komornik Sądu Powiatowego w Sieradzu Ignacy Jakowicki, mający kancelarię w Sieradzu przy ul. 20-lecia PRL, na podstawie art. 953 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 lipca 1970 r. od godz. 12 w Sądzie Powiatowym w Sieradzu przy ul. 20-lecia PRL odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości we wsi Reszew powiatu sieradzkiego o obszarze 3,3110 ha z zabudowaniami mającej urządzony Zbiór Dokumentów Zd. nr 3231 przy PBN w Sieradzu, należącej do Marianny Bartnickiej. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 113.414,50, cena zaś wywołania wynosi zł 85.061. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 11.341. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie w godz. 8—18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie Sądu Powiatowego w Sieradzu. 4240

Komunikat

ŁÓDZKIE OKRĘGOWE ZAKŁADY GAZOWNICTWA

zawiadamiają odbiorców gazu,

że w związku z kapitalnym remontem gazociągu przy ul. Curie-Skłodowskiej na odcinku od ul. Gdańskiej do ul. Żeromskiego, zostaną wstrzymane dostawy gazu dla zamieszkałych tam odbiorców

W DNIACH 12. VI. — 25. VI. 1970 R.

Jeszcze kilka dni pobytu

cyrku »ARENA« w Łodzi

14 czerwca — ostatnie występy

Telewizja kolorowa w ZSRR

W Związku Radzieckim od dłuższego czasu funkcjonuje telewizja kolorowa pracująca w oparciu o radziecko-francuski system „SECAM". W chwili obecnej programy kolorowe odbierane są w Moskwie, Leningradzie, w miastach republik nadbałtyckich i na Kaukazie oraz na Ukrainie i Białorusi. Za pięć lat kolorowy obraz dotrze do wszystkich zakątków Związku Radzieckiego. Stacje telewizyjne ZSRR wyposażone zostały w kompletny sprzęt nadawczy służący do transmitowania obrazów kolorowych spoza stałych studiów.

Kronika wypadków

● W Tumie k. Łęczycy z nie ustalonych przyczyn spalił się dach na budynku mieszkalnym Marii S.

● W szarparni ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierzu zapaliły się szmaty. Przyczyną było obce ciało. Straty są niewielkie.

● Od iskry z komina spalił się dach na budynku mieszkalnym Franciszka P. w Babach pow. Kutno.

● W Oraczewie Małym pow. Sieradz spaliły się: 2 stodoły i 3 obory. Poszkodowani są trzej gospodarze. Przyczyny pożaru ustala komisja.

● Od pioruna spaliła się w Rogowie sterta słomy należąca do Tadeusza S.

● Z nie ustalonych przyczyn w Rzejowicach pow. Radomsko spalił się dach na budynku mieszkalnym Jana S.

● W Pabianicach wskutek gwałtownych pożarów zalane zostały pomieszczenia tamtejszego szpitala. Straż interweniowała w 4 różnych przypadkach.

● W Łodzi na ul. Lutomierskiej 9-letni Bogdan T. wyskoczył z autobusu i doznał obrażeń ciała.

● Na ul. Rzgowskiej samochód „Trabant" zjechał na lewą stronę i zderzył się z samochodem ciężarowym. Kierowca Jerzy H. i pasażerka Bożena S. przebywają w Szpitalu im. Barlickiego.

● Nietrzeźwy Franciszek Z. wpadł na ul. Kilińskiego pod samochód ciężarowy i doznał obrażeń ciała.

● Na ul. Zachodniej nietrzeźwy Zdzisław W. wyskoczył z tramwaju 24/1 i doznał b. ciężkich obrażeń ciała. W drodze do szpitala Zdzisław W. zmarł.

● Na ul. Kilińskiego wskutek raptownego zejścia na jezdnię potrącona została przez motocykl 65-letnia Janina B. Przebywa ona w Szpitalu im. Brudzińskiego. (z)

Pozostało tylko wycie lwa

Wyprzedaż „fabryki snów"

Wielki kombinat filmowy w Hollywood od dłuższego czasu przeżywa poważny kryzys finansowy. Rozwój innych gałęzi przemysłu, realizacja programu badań kosmicznych, nie mówiąc już o przemyśle zbrojeniowym, pozbawiły „fabrykę snów" rangi pierwszego milionera w Stanach Zjednoczonych. Wytwórnie coraz bardziej ograniczają budżety, a słynna Metro Goldwyn Meyer, która w ubiegłym roku straciła 35 milionów dolarów, zdecydowała się na desperacki krok: wystawiła na licytację dekoracje i kostiumy z 2200 filmów, jakie nakręciła w ciągu swego istnienia.

Poszły pod młot rekwizyty minionej świetności. Na licytacji można obejrzeć wóz pionierski i dziewiętnastowieczną lokomotywę z filmu „Zdobycie Zachodu", nieprzebyty las, gdzie grasował Tarzan-Johnny Weismueller, dom z balkonem, gdzie Norma Shearer — Julia słuchała wyznań miłosnych Romea od twarzanego przez Leslie Howarda. Młoda sekretarka z Nowego Jorku, Veronica Vostinak, specjalnie przyjechała do Hollywood, aby zakupić coś ze słynnego filmu „Ben Hur", nakręconego w roku 1926 za bajońską sumę 5 milionów dolarów. Nie brakło też amatorów na sfatygowany nieco płaszcz nieprzemakalny Clarka Gable'a, który słynny aktor nosił we wszystkich swych filmach, twierdząc, że przynosi mu szczęście.

Największym jednak powodzeniem cieszą się stroje boskiej Grety Garbo. Licytatorzy spodziewają się uzyskać rekordową sumę za czarną koronkową toaletę, w której Greta kreowała Annę Kareninę. W wysokiej cenie jest zresztą wszystko, co ma związek z wielką artystką. Zegar z filmu „Ninoczka" oceniono na sumę 3.750 dolarów.

(m.j.)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8. VI. 1970 roku zmarł

S. † P.

Władysław Osuchowski

adwokat

wieloletni kierownik Zespołu Adwokackiego nr 3 w Łodzi i wieloletni członek Rady Adwokackiej w Łodzi. W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę i Przyjaciela o wielkim, szczerym sercu oraz wybitnego prawnika.

Pamięć o Nim na zawsze pozostanie wśród nas.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 czerwca 1970 r. o godz. 14 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

KOLEDZY Z 3 ZESPOŁU ADWOKACKIEGO W ŁODZI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8. VI. 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 70, ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Władysław Ślęczka

Pogrzeb odbędzie się 11. VI. br. o godz. 15 na cmentarzu w Łasku, o czym zawiadamia ją pogrążeni w smutku

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUCZKI

W dniu 9 czerwca 1970 roku zmarł w wieku 62 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i dziadek

S. † P.

Bernard Kepler

Pogrzeb odbędzie się 11 czerwca 1970 roku, o godz. 15 z kaplicy cmentarza ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA i DZIECI

Dnia 9 czerwca 1970 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w wieku lat 69

S. † P.

Jan Kawczyński

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 czerwca br. o godz. 17, z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA CÓRKA, WNUK oraz SIOSTRA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 9. VI. 1970 r. zmarł w wieku lat 73

S. † P.

Aleksander Grabowski

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się 11. VI. br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej

RODZINA

W dniu 8 czerwca 1970 roku zmarła, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 77

S. † P.

Józefa Preksler

z domu STEMPLEWSKA

położna

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

W dniu 9 czerwca 1970 roku zmarła w wieku 70 lat, opatrzona świętymi sakramentami

S. † P.

Janina Paluch

najukochańsza Matka i Babcia

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 czerwca br. o godz. 16, z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

SYN, SYNOWA, WNUK oraz pozostała RODZINA

PATRICK QUENTIN

POTWÓR Z PASADENY

Tłum. I. Dąmbska

— Ale skąd możemy mieć pewność? Nie mamy przecież absolutnie żadnych dowodów. Przyznaję, że mógł mieć powód, ale skoro Maureen używała takiej broni przeciwko niemu, to mogła jej używać równie dobrze przeciwko tuzinowi innych osób. — Ned uśmiechnął się blado. — Chciałem tylko powiedzieć, że musimy postępować uczciwie. Jeżeli będą chcieli ciebie zaaresztować to wówczas, oczywiście, powiemy o Lemie. Jasne, że wtedy powiemy. Lepiej żeby to był Lem, a nie ty. Ale obiecaj mi, że będziesz ostrożny, dobrze? Jeżeli istnieje chociażby najmniejsza szansa, żeby tego uniknąć... Rozumiesz... Biedna stara Ma, nie czuje się biedactwo najlepiej w ostatnich czasach. Wprawdzie wolałaby raczej umrzeć aniżeli się do tego przyznać, ale jestem pewien tego, co mówię. A więc, jeżeli tylko nie będziesz zmuszony, nie mów jej o tym... To ją całkiem wykończy... To ją...

Andrzej wsunął świadectwo ślubu do kieszeni i wyszedł do przedpokoju, żeby włożyć palto. Nie był w nastroju wysłuchiwać porad Neda w sprawie ich matki. Pragnął tylko jednego: dostać w swe ręce Lema.

Ned wyszedł z nim razem, w swym cienkim deszczowym płaszczu, z gołą głową. Lutowy wieczór był przejmująco chłodny, ale Ned, mimo iż większość swego życia spędzał w południowym słońcu, nigdy nie był wrażliwy na zimno. Szedł obok Andrzeja do chwili, kiedy ten skinął na przejeżdżającą taksówkę.

— Jestem umówiony na obiad z Rosemary, ale nie będziemy tam długo, potem wrócimy do mnie i będziemy czekać na ciebie, zgoda? Przyjdziesz i opowiesz, jak to wszystko wypadło...

— All right.

— I, Andy, jeszcze raz ci powtarzam, całkiem serio. Nie galopuj, póki nie będziesz stuprocentowo pewny. Oczywiście, że ze starego Lema to kawał drania — zawsze sobie zdawałem z tego sprawę. Ale Ma jest z nim szczęśliwa a sam wiesz, że zawsze musi mieć obok siebie mężczyznę. A poza tym, czy wyobrażasz sobie Lema, zabijającego kogoś? Chcę powiedzieć, że aby kogoś zabić, trzeba mieć silny charakter — a Lem...

Kiedy taksówka podjechała i Andrzej do niej wsiadł, Ned ciągle jeszcze stał na trotuarze, zalecając wyrozumiałość w stosunku do matki i Lema.

Drzwi apartamentu w hotelu Plaza otworzył Andrzejowi Lem. Za jego plecami, w saloniku słychać było melodyjny głos matki Andrzeja, rozmawiającej z kimś. Lem miał bardzo głupią i niepewną minę.

— Słuchaj, drogi chłopcze — szepnął — chyba nie wspomnisz matce o mojej... hm... o mojej siostrze, dobrze. Mam po temu pewne powody. Ważne powody. Zapewniam cię — a zresztą, wszystko wyjaśnię ci później.

— Właśnie na to bardzo liczę — odpowiedział Andrzej.

Jego ojczym zdawał się jeszcze bardziej zażenowany — trzepotał się i prawie fruwał koło Andrzeja, o ile taka potężna, wojskowa postać może się w ogóle „trzepotać" — potem poszedł przodem w stronę saloniku i zaanonsował głosem zawodowego żałobnika:

— Norma, kochanie — oto Andrzej.

Pani Pryde siedziała na brzeżku obitego na żółto krzesełka, zwrócona twarzą do okna. Była już pora na herbatkę, ale pani Pryde trzymała w jednej ręce kieliszek martini, w drugiej zaś jaspisową cygarniczkę. W krześle naprzeciw siedział pan Thatcher, który podniósł się na widok wchodzących panów.

— A, jesteś! — powiedziała pani Pryde. Lem, kochaneczku podaj Andrzejowi martini. Znasz chyba, Andrzejku pana Thatchera?

Andrzej pomyślał, że przynajmniej raz wymówiła nazwisko właściwie. Matka zaś zwróciła się z powrotem w stronę gościa z czarującym uśmiechem. Znów była ową słynną panią Jordan, Eversley, Mulhouse, Pryde, pozwalającą z wdziękiem adorować się jeszcze jednemu oczarowanemu nią mężczyźnie. Mimo że wyglądała tak samo pięknie i dekoracyjnie jak zawsze, cera jej miała jakiś przezroczysto-alabastrowy odcień. Może Ned miał rację, że nie była całkiem zdrowa? Andrzej przypomniał sobie tkwiące w kieszeni świadectwo ślubu i myśląc o swej poprzedniej złośliwości, poczuł wstyd. Biedna matka...

Pan Thatcher, poważny i imponujący jak zwykle, patrzył na niego współczująco brązowymi wymownymi oczami.

— Mam nadzieję iż nie będziesz miał mi za złe, że wpadłem tu w takiej nieodpowiedniej chwili, żeby pogadać z twoją matką o twoim bracie i mojej córce. Rosemary jest zakochana po uszy i nie marzy o niczym innym jak tylko o tym, aby poślubić Neda możliwie najprędzej, mimo że nie jest odpowiednia chwila. A ponieważ ja nie znam Neda, a pani Pryde nigdy nie widziała Rosemary, sądziłem, że będzie dobrze wymienić na ich temat parę słów.

— Jestem głęboko przekonana, iż pańska córka jest czarującą osóbką, panie Thatcher — powiedziała pani Pryde.

Tymczasem Lem przyniósł Andrzejowi martini. Ręka mu tak drżała, że palce miał mokre od wylanego drinka.

— No, bardzo mi przykro, proszę pani, ale będę już musiał uciekać — powiedział pan Thatcher. — Przypuszczam, że ma pani bardzo wiele do omówienia z synem a my ustaliliśmy już między sobą najważniejsze punkty. Spotkamy się w przyszłym tygodniu u nas, jeśli państwo zechcą nas zaszczycić, a wówczas — o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności, my, starsze pokolenie, będziemy mogli udzielić młodym błogosławieństwa.

Po lekkim cieniu, jaki mignął w niebieskich oczach matki, Andrzej domyślił się, iż nie bardzo podobał jej się zwrot „my, starsze pokolenie". Okazuje się, iż pan Thatcher nie jest tak nieskazitelnie taktownym człowiekiem za jakiego go uważał. Mimo wszystko jednak pani Pryde nie przestała promieniować wdziękiem. Ujęła poufale pana Thatchera pod rękę, jakby mieli iść wspólnie na spacer po plaży w Deauville i odprowadziła go aż do holu. Lem usiadł na krzesełku cały spocony. Wyjął z kieszeni chusteczkę do nosa i zaczął lekko wycierać twarz.

Za chwilę pani Pryde wróciła, pozostawiwszy w halu swą deauvillowską charakteryzację. Ostrym ruchem podeszła do kozetki i usiadła, wygładzając fałdy szerokiej spódnicy.

(42) (Dalszy ciąg nastąpi)

---

od czytelników do czytelników

Wczasowe „przyjemności"

Pierwsi wczasowicze, którzy zdecydowali się na rozpoczęcie urlopów w maju, wrócili już z wczasów i zaczynają się dzielić z naszą redakcją swoimi uwagami. Przede wszystkim dużo niezapomnianych wrażeń dostarczyła im podróż koleją... Pisze ob. D.P., a wiarygodność jej uwag potwierdzają cztery inne Czytelniczki.

„16 maja wyjeżdżałam na wczasy do Mielna. Pociągiem miejscowym, I klasą i przedsezonem. Uczyniłam więc wszystko, aby odbyć podróż we warunkach luksusowych co w moim wieku i przy stanie mego zdrowia ma niebagatelne znaczenie. Tymczasem, gdy wreszcie podstawiono nasz pociąg odchodzący o godz. 18.23 z Łodzi Kaliskiej, nasz wagon, bo tylko jeden odchodzi z Łodzi do Białogardu, był całkowicie zajęty przez pasażerów, a wszystkie przedziały od wewnątrz zamknięte. Jedyny wolny przedział, w którym wisiał kolejarski płaszcz, był również zatrzaśnięty na cztery spusty. Oburzeni posiadacze biletów I klasy otworzyli go cęgami. Do tego jedynego przedziału udało się wcisnąć i mnie. Podkreślam „wcisnąć", bo w przedziale znalazło miejsce 9 osób dorosłych i dwoje dzieci.

W tym składzie z dwugodzinnym opóźnieniem dotarliśmy do Białogardu.

W drodze powrotnej z Mielna koszmar powtórzył się. Noc i 13-godzinną podróż spędziłam na korytarzu siedząc na walizce. Jedynie od czasu do czasu litościwi pasażerowie zapraszali mnie do swego 10-osobowego przedziału".

Nie lepsze wspomnienia z podróży ma inny nasz Czytelnik, który w ubiegłym miesiącu udawał się na kurację do Krynicy, czyli w drugi kraniec Polski. On również wsiadł do „specjalnego" wagonu doczepionego na Dworcu Fabrycznym do składu krynickiego. Wprawdzie w tym jedynym dostępnym łodzianom wagonie było nieco więcej miejsca niż w odchodzącym do Białogardu, ale aby zrekompensować podobny luksus dla pasażerów II klasy przygotowano twarde ławki, co zważywszy odległość jaką dzieli Łódź od Krynicy i fakt, że pociągiem tym jadą przecież w większości ludzie kierowani do sanatoriów, świadczy o specyficznym traktowaniu pasażerów przez Polskie Koleje Państwowe.

Pełnią sezonu urlopowego dopiero przed nami. Jeśli jednak już teraz wyjazd z Łodzi do różnych miejscowości wczasowych staje się problemem, to co będzie dalej — zapytują oburzeni Czytelnicy. A razem z nimi, w imieniu tysięcy ludzi, którzy w najbliższej przyszłości zechcą opuścić miasto udając się na zasłużony odpoczynek pytamy i my. (h)

Sprzyjające okoliczności

W ostatnim czasie zaczęto ostro występować przeciwko pijaństwu. Artykuły i plakaty nic jednak nie wskórają, jeśli jednocześnie nie przedsięweźmie się sposobów i środków, aby pijaństwo utrudnić.

Najgorsze jest podawanie alkoholu w kawiarniach, gdyż przyzwyczaja do picia młodzież, która głównie przesiaduje w tego typu lokalach.

Można by też w restauracjach ograniczyć podawanie alkoholu. Wprawdzie doszliśmy już do tego, że w lokalach gastronomicznych nie sprzedaje się go nietrzeźwym, ale dlaczego „produkuje" się pijanych na miejscu. WI.R.

Prawa i obowiązki blokowego

Jesteśmy mieszkańcami osiedla własnościowych domków jednorodzinnych. Mamy swego przedstawiciela zwanego blokowym, który sprawuje tę funkcję społecznie. W pewnych sprawach blokowy nasz stempluje różne blankiety i zaświadczenia i składa na nich swój podpis. Ostatnio np. składamy do biura opałowego nowe formularze dotyczące powierzchni zajmowanych mieszkań, za podstemplowanie których blokowy pobiera po 5 zł lub 10 zł zależnie od własnej taksy.

Ponieważ ta dowolność w ustalaniu opłat wydaje nam się trochę nie na miejscu prosimy o podanie czy istnieje jakieś zarządzenie upoważniające blokowych do pobierania opłat za swe usługi i w jakiej wysokości.

WIELU CZYTELNIKÓW

Czasy, w których komitety domowe i blokowe musiały poświadczać wszystkie możliwe papierki dawno już minęły. Obecnie komitety nie zajmują się sprawami administracyjnymi. To też dziwi nas to ciągłe poświadczanie przeróżnych formularzy przez waszego blokowego który w zasadzie powinien ograniczać swoją działalność do spraw gospodarczych.

Sprawa opłat. Funkcja przewodniczącego komitetu jest funkcją społeczną, a więc nie może on pobierać dla siebie opłat.

Jednak niektóre komitety blokowe na zebraniach aktywu lokatorskiego w trosce o upiększanie swojego rejonu podejmują uchwały zalecające przyjmowanie kilkuzłotowych opłat.

Za uzyskane w ten sposób fundusze komitet kupuje kwiaty, krzewy itp. a potem skrupulatnie rozlicza się z wydatków.

Przypuszczamy, że i u was zaistniała podobna sytuacja, co jest zresztą zawsze do sprawdzenia w Wydziale Ogólnym Prezydium Rady Narodowej — w referacie instruktażu do spraw komitetów blokowych. (h)

NTU 303-04 odpowiada

ZMIANY RENTY

RENCISTKA: Otrzymuję nie wysoką emeryturę. Tymczasem mój mąż dostawał rentę wynoszącą 2000 zł miesięcznie. Czy teraz po jego śmierci mogę przejąć rentę męża i zrezygnować ze swojej? Ile tej renty otrzymam, w oparciu o jakie przepisy?

RED.: Z wnioskiem o zmianę emerytury na rentę rodzinną może pani wystąpić do ZUS w każdej chwili.

Rentę rodzinną oblicza się w następujący sposób: 45 procent od 1500 zł, 30 proc. zarobków od 1500—2000 zł i wreszcie 20 proc. od całości zarobków przekraczających 2000 zł.

Przepisy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin opublikowane są w D.U. nr 3 z 1968 roku.

ALBO PÓŁ ROKU ALBO NIC

W.B.: Nie jesteśmy najlepiej sytuowani, nie stać nas więc na dłuższe zaprzestanie pracy przez żonę. Toteż po urlopie macierzyńskim żona wystąpiła jedynie o 1-miesięczny urlop bezpłatny i wtedy usłyszała albo bierze pani 6 miesięcy, rok lub nic".

RED.: O długości bezpłatnego urlopu decyduje nie zakład, ale pracownica. Uchwała Rady Ministrów 158 ustaliła tylko górną granicę urlopów dla matek małych dzieci. W par. 2 wyraźnie podkreśliła, że zakład pracy obowiązany jest udzielić pracownicy urlopu bezpłatnego w terminie przez nią wskazanym.

NA CELE GOSPODARCZE

MO: Czy członek rodziny zajmującej przeludniony lokal może ubiegać się o przydział zwolnionego w tym samym domu lokalu niemieszkalnego?

RED.: Nie, bo Wydziały Kwaterunkowe nie dysponują lokalami niemieszkalnymi. Po zwolnieniu takich lokali oddaje je się do dyspozycji Administracji Domów Mieszkalnych z przeznaczeniem na cele gospodarcze.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny i listów i interwencji 621-60 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa". Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g H-3